Wydanie B. C.

Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV | Kraków, sobota, 23 października 1937 | Nr 292

Mussolini - przeciw komu?

Dziwi się prasa europejska postępowaniu Mussoliniego w ostatnich dniach. Nie jest bowiem równe. Tyczy się to szczególnie zachowania się jego przedstawiciela w komitecie nieinterwencji w Londynie.

We wtorek ambasador Grandi wygłosił mowę, w której oświadczył, że Włochy stoją na gruncie propozycyj Anglii z lipca b. r. (które już nie są aktualne), a nie mogą przyjąć propozycyj Francji, które właśnie są przedmiotem dyskusji. W środę nastąpiła radykalna zmiana. Ambasador Grandi wysunął propozycję pośrednią, którą się powszechnie uważa za wycofanie się Włoch z pierwotnego, nieprzejednanego stanowiska.

Tę samą nerwową nierówność wykazuje Mussolini na innych polach. W sprawie Palestyny, gdzie Mussolini zaczyna jawnie brać stronę Arabów przeciw Anglii, — na Morzu Śródziemnym, gdzie w porozumieniu z Niemcami, bądź na własną rękę, stwarza „fakty dokonane", — nawet w Afryce, gdzie zwiększa liczbę wojska nad francuską granicą.

„IMPERIALISTYCZNA OBSESJA".

Prasa francuska śledzi z najwyższym niepokojem te zmiany i te ruchy Mussoliniego. Codzienna prasa paryska omawia je żywo, — z niepokojem (prasa narodowa), lub z oburzeniem (prasa lewicy)... Dla zilustrowania tych nastrojów warto przytoczyć głos wybitnego publicysty nacjonalistycznego H. de Kerillisa, który dawniej pisał w „Echo de Paris", obecnie w „l' Epoque", który sam założył.

„Pociągnięcia Mussoliniego — oświadcza de Kerillis — stały się w ostatnich dniach szczególnie niepokojącymi. Zainstalował się na Majorce i zamierza zamknąć nam drogę na Minorkę. Na nowo zwiększa oddziały wojskowe w Libii, na samej granicy Tunisu, tak że wypada tutaj — zdaje się — trzech żołnierzy włoskich na jednego francuskiego. — Jego prasa jest nerwowa, napastliwa, posuwa się nawet do gróźb, i zdaje się organizować mobilizację umysłów przeciw nam. Pochwala akcję Japonii przeciw Chinom, bombardowanie otwartych miast, masakrowanie niewinnej ludności, jak gdyby chciała usprawiedliwiać w zasadzie każdą agresję i gloryfikować wojnę. Wreszcie zżyma się na to, co nazywa „krzykiem histerycznych kobiet", lub „kazaniami arcybiskupów". Aljansowi zaś z Hitlerem daje akcenty wyraźnie przeciw nam (Francji) zwrócone... Odtąd trzeba się nam mieć na baczności. Trzeba słuchać opinii pewnych obserwatorów, którzy stwierdzają zmianę Mussoliniego w przeciągu roku i widzą w nim wielkiego Rzymianina, którego umysł mącą obsesje imperialistyczne, a serce pociągają napoleońskie marzenia... — Mimo jednak wszystkich działań, które nam nasze bezpieczeństwo nakazuje, trzeba, by naród włoski wiedział, że uczucia naszego narodu względem niego są przyjacielskie i braterskie".

ROK 1915 i 1937.

P. de Kerillis nie był przeciwnikiem Mussoliniego i faszyzmu. Przed paroma jeszcze laty dawał wyraz swemu entuzjazmowi dla „Wodza" czarnych koszul i jego dzieła. Dziś pisze o nim nieledwie jak o wrogu. Czemu to przypisać? — P. de Kerillis wskazuje na „zmianę", która w przeciągu jednego roku zaszła u Mussoliniego... „W przeciągu jednego roku", to znaczy — od wygrania wojny z Abisynią... Od tego czasu datują się — pisze de Kerillis — „obsesja imperialistyczna" Mussoliniego i jego „napoleońskie marzenia". I tu — jego zdaniem — trzeba szukać przyczyn jego nerwowości w działaniu.

Komentarz francuskiego publicysty wymaga pewnego uzupełnienia.

Mamy wrażenie, że impet Mussoliniego zwraca się w pierwszym rzędzie przeciw Anglii, a dopiero w drugim — przeciw Francji. Główną rozgrywką Mussoliniego będzie rozprawa z Anglią, a nie z Francją. „Obsesja imperialistyczna" bowiem Mussoliniego zwraca się nie tyle w stronę Francji, ile w stronę Anglii.

Czy obecny konflikt Mussoliniego z Anglią musi doprowadzić do wojny, jak to wielu sądzi?... Zamiast odpowiedzi, wróćmy myślą w przeszłość.

Jesteśmy w roku 1914... Włochy związane sojuszem z mocarstwami centralnymi zaczynają „myśleć". Sojusz każe im wystąpić po stronie Niemiec. Ale, czy się interwencja opłaci? Austrii proponują zwrot Trentina i przyległego terenu za cenę przystąpienia do wojny po stronie mocarstw centralnych. Lecz Berlin odradza Wiedniowi. Wobec tego Włochy rozpoczynają rozmowy z Ententą. W kwietniu 1915 r. przychodzi do skutku pakt londyński, który Włochom gwarantuje zwrot włoskich okręgów Austrii, w połowie zaś maja 1915 r. Włochy stają już przy boku Ententy, która im obiecała korzyści polityczne, a przeciw Niemcom i Austrii, z którymi je łączył sojusz.

Powiedziano wtedy w Rzymie, że — Włochy kierują się zasadą „świętego egoizmu". Wydaje się nam, że ani Sonnino, ani Orlando nie byli w tym stopniu zwolennikami tej zasady, co Mussolini. Wobec tego wszystkie „ruchy" i „zmiany", które widzimy u Mussoliniego, są obliczone na wydębienie pewnych korzyści ze strony Anglii i Francji, i że równie dobrze, jak dziś afiszują swój sojusz z Berlinem, mogą się zwrócić przeciw niemu, a w stronę Londynu, o ile otrzymają należytą cenę za ten „zwrot" i za tę „zmianę"... Bo Berlin nie ma dziś nic do rozdawania, ale Londyn ma!

J. P.

Całkowita klęska czerwonych na froncie asturyjskim

Wojska powstańcze witane entuzjastycznie przez ludność

Salamanka, 22. X. (PAT). Komunikat z głównej kwatery wojsk powstańczych: front asturyjski jest złamany. Nieprzyjaciel pobity przez nasze wojska i opuszczony przez swych dowódców wydaje broń kolumnom narodowym. Na froncie Oviedo, Nalon, Villaviciosa i Infiesto oddziały czerwone poddają się zwycięzcom. Kilka kolumn powstańczych posuwa się z Pravia i Escamplero, a kolumny posuwające się od Oviedo i Villaviciosa zajęły Gijon. — Miasta Gijon i Aviles są już w rękach wojsk narodowych. Wkroczenie wojsk narodowych do Gijon odbyło się wczoraj w godzinach popołudniowych wśród niebywałych manifestacyj tłumu, który zaległ wszystkie ulice i place. Po wkroczeniu wojsk narod. zapanował w mieście ład, spokój i sprawiedliwość. Front północny zniknął.

Marsz naprzód

Gijon, 22. X. (PAT) Po zwycięstwie w Gijon wojska powstańcze kontynuują swój marsz naprzód. Z Oviedo donoszą, że wojska powstańcze zajęły bez wystrzału wszystkie ufortyfikowane pozycje Asturyjczyków, z których bombardowali oni od 6 miesięcy bohaterskie miasto. Kilka tysięcy milicjantów poddało się. Wszyscy jeńcy skierowani zostali do zaimprowizowanych obozów koncentracyjnych. Zabrano ogromną ilość broni i amunicji.

Zajęcie portu Avilos

Gijon, 22. X. (PAT) Naczelny dowódca wojsk powstańczych na froncie asturyjskim gen. Aranda zawiadomił, że wojska powstańcze wkroczyły do Avilos, jedynego portu na wybrzeżu asturyjskim, znajdującego się dotychczas w ręku wojsk rządowych. Avilos leży o 26 km. na wschód od Gijon i jest drugim co do wielkości portem hiszpańskim.

Utworzenie Rady Narodowej

San Sebastian 22. X. (PAT) Generał Franco podpisał dziś zarządzenie, na zasadzie którego zostaje utworzona Rada Narodowa, przewidziana przez statut Zjednoczonej Partii Narodowej „Falange Tradicionalista". 48 mianowanych członków Rady należy do dawnej Falangi, stronnictwa tradycjonalistów, monarchistów oraz katolickiej Akcji Ludowej. W skład rady weszło również kilku wyższych oficerów, między nimi gen. de Llano, gen. Davila i gen. Monasteiro.

Austriacki minister spraw zagr. gościem Polski

Warszawa, 22. X. (PAT) W czasie spotkania min. spraw zagranicznych Becka z austriackim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidtem w Genewie we wrześniu br., ustalone zostało, że sekretarz stanu dr. Schmidt złoży w jesieni br. wizytę urzędową w Warszawie w odpowiedzi na wizytę, złożoną mu przez p. min. Becka w kwietniu br. podczas pobytu w Wiedniu.

Spotkanie da okazję do podpisania umowy kulturalnej polsko-austriackiej, która stanowić będzie wyraz przyjaznego rozwoju wzajemnych stosunków, istniejących również w tej dziedzinie pomiędzy obu państwami.

Sekretarz stanu dr Schmidt. przybędzie do Warszawy dn. 26 bm.

Sąd Okręgowy w Krąkowie, Wydział IV Karny. Dnia 16. X. 1937. Sygn. IV. Pr. 285/37. — Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie, na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie, wydał następujące postanowienie: 1) Zatwierdza się po myśli § 6 489, 493 austr. proced. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 12. X. 1937 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie, dnia 12. X. 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 281 z daty 12. X. 1937 z powodu treści: 1) artykułu zamieszczonego na sronie 6 p. t. „Warszawa czeka głębszych zmian" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 170 kk. II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant, apl. Sławomirski. Przewodniczący Wydziału IV. s. o. Horski. Za zgodność, podpis nieczytelny, sekretarz.

Sytuacja międzynarodowa w świetle debat Izby Gmin

Londyn, 22. 10. (PAT). W przepełnionej Izbie Gmin, która po wakacjach wznowiła dziś swe obrady i poświęciła dzień wczorajszy debacie nad sytuacją międzynarodową, zabrał głos, otwierając debatę, min. Eden. Przemówienie jego było na ogół bardzo mało interesujące i niewątpliwie wypadło blado, nawet pod względem formy wygłoszenia. Podkreślając dodatnie rezultaty układu w Nyon, min. Eden zaznaczył, że od chwili zawarcia tego układu i objęcia straży na Morzu Śródziemnym przez 80 kontrtorpedowców floty brytyjskiej i francuskiej akty pirackie całkowicie **ustały.** Przechodząc z kolei do oceny propozycji włoskiej, min. Eden podkreślił, że **nie należy nie doceniać lub pomniejszać znaczenia oferty Mussoliniego, mimo to jednak, nie należy również oddawać się przesadnemu optymizmowi.**

Przechodząc wreszcie do sprawy Dalekiego Wschodu, min. Eden podał chronologiczny przebieg wydarzeń, jakie zaważyły na szali polityki światowej i oświadczył, **że konferencja brukselska rozpocznie się 30 października. Powitał myśl zwołania tej konferencji, uważając, że stwarza ona najlepsze nadzieje znalezienia takiego rozwiązania, które doprowadziłoby do pokoju na Dalekim Wschodzie.**

Po min. Edenie zabrał głos leader opozycji, przywódca Labour Party, Attlee, **który bardzo ujemnie ocenił przemówienie Edena, oświadczając, że nigdy nie słyszał podobnie cynicznej enuncjacji.** Po przemówieniu innych mówców oraz premiera Chamberlaina zgłoszono wniosek o odroczenie debaty nad polityką zagraniczną. Wniosek przyjęty został przez Izbę Gmin większością 204 głosów przeciw 111.

* * *

Londyn, 22. 10. (PAT). W dniu wczorajszym obradowała również Izba Lordów, przeprowadzając dyskusję nad położeniem międzynarodowym. Dyskusję tę otworzył parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Plymouth, składając deklarację podobną do złożonej w Izbie Gmin przez min. Edena.

Komitet nieinterwencji radzi

Londyn, 22. 10. (PAT). Sekretariat komitetu nieinterwencyjnego pracował przez cały dzień wczorajszy nad przygotowaniem dzisiejszego posiedzenia. Na posiedzeniu tym zamienione być mają na zobowiązania i postanowienia sugestie planu angielskiego z dnia 14 lipca. **Sprawa wycofania symbolicznego ochotników będzie natychmiast dyskutowana. Koła poinformowane podkreślają, iż dla większej skuteczności zarządzenia trzeba się zająć najpierw kwestią wycofania lotników. Przede wszystkim ustalona ma być cyfra tego symbolicznego wycofania.** Wydaje się, iż jednomyślnie przyjęta będzie propozycja angielska co do **równości liczby tych ochotników. Kroki u rządów w Salamance i Walencji powierzone będą zapewne Anglii.**

Czy nowe kłamstwa hitlerowców gdańskich?

Gdańsk, 22. X. (PAT). Biuro Prasowe Senatu gdańskiego komunikuje, **że zarząd partii centrum wystosował do prez. Senatu Greisera pismo, stwierdzające, iż centrum nie złoży skargi z powodu rozwiązania stronnictwa.**

Zarząd centrum prosi w tym piśmie o pozwolenie wydania szeregu zarządzeń koniecznych dla likwidacji partii centrowej, **która ma być ostatecznie ukończona do dnia 30 listopada.**

W piśmie skierowanym przez przewodniczącego centrum dr. Stachnika do zarządów okręgowych partii podkreśla, **że między zawieszeniem stronnictwa centrum sprawa zawieszenia parafii personalnych nie ma związku. (!?)**

Drugi dzień obrad Katolickiego Związku Mężów

Warszawa, 22. X. (Telef.). Drugi dzień konferencji programowej Katolickiego Związku Mężów poświęcony był sprawom organizacyjnym. program obrad złożyły się referaty następujące: **ks. Pękali,** sekretarza Stowarzyszenia z Tarnowa pod tytułem „Okręgi, sposób organizowania i metody pracy“, **Piotra Jasińskiego,** sekretarza generalnego z Płocka „Wyrabianie i szkolenie przodownictwa w oddziele“, mgra Wład. **Deptuły,** wydawcy organu „Na wyżyny“ pod tyt. „Metodyka pracy oświatowej w oddziałach“, **inż. Stefana Piechockiego,** wiceprezesa Związku pod tytułem „Dyskusja na temat współpracy Katolickich Stowarzyszeń Mężów i Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej. Po każdym referacie przeprowadzano ożywioną dyskusję, która doprowadziła do ustalania pewnych dyrektyw, dotyczących pracy wewnętrznej. Wieczorem uczestnicy konferencji wzięli udział w nabożeństwie w kaplicy Domu Katolickiego. Konferencję religijną w czasie nabożeństwa wygłosił **ks. dr Wład. Lewandowicz.**

Konferencja programowa zakończy się jutro przed południem. Na porządku dziennym są jeszcze dwa referaty: **ks. prof. Wład. Padacza** „Metodyka pracy w sekcji wiedzy religijnej“ **ks. dra Leona Pawlina** „Metodyka pracy religijnej w oddziele“. Po południu odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku.

Co słychać na wyższych uczelniach?

Warszawa 22. X. (Telef.). Dzięki wprowadzeniu na wyższych uczelniach podziału miejsc, życie akademickie w tym roku płynie dość spokojnie. Wybuchają jednak czasem mniejsze zajścia między różnymi grupami studenckimi. I tak wczoraj przed szkołą Wawelberga doszło do bójki między grupą młodzieży narodowej a socjalistami, przy czym kilku akademików poturbowano. Policja zajście zlikwidowała. Na tle ghetta ławkowego doszło do zajść w Akademii Stomatologicznej, gdzie żydzi słuchają wykładów stojąc.

———O———

Wybory do Izb Adwokackich zapowiadają się gorąco

Warszawa, 22. X. (Telef.) Organizacje zawodowe palestry **przygotowują się do nowych wyborów do izb adwokackich, które odbędą się na terenie całego państwa w drugiej połowie listopada.** — Wybory te zapowiadają się niezwykle gorąco. Prowadzone są już rokowania o wystawienie wspólnych list przez adwokatów Polaków. Związek Adwokatów Polskich **wystawia wspólną listę. Przystąpiły do niej różne stowarzyszenia, które dotąd szły do wyborów oddzielnie. Nie przystąpili natomiast do wspólnej listy członkowie związków adwokatów socjalistycznych.** Adwokaci żydzi prowadzą również rokowania w sprawie wystawiania wspólnych list żydowskich.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 22. X. (Telef.). Dziś w drugim dniu **ciągnienia I klasy 40. Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane następujące: w I i II ciągnieniu wygrana 10.000 zł.** padła na nr. 15.116, **5.000 zł.** na nr. 151.942, 2.000 zł. na nr. 7.832, w II i IV ciągnieniu: **20.000 zł.** na nr. 150.815, **10.000 zł.** na nr. 167.592. **5.000 zł.** na nr. 106.290, po **2.000 zł.** na nr. 25.696, 153.205.

Zerwanie porozumienia filmowego polsko-niemieckiego

Warszawa, 22. 10. (Tel.). W ostatnich dniach **nastąpiło zerwanie porozumienia producentów filmowych w Polsce i w Niemczech.** W roku 1936 zawarto umowę, na mocy której wzamian za filmy niemieckie sprowadzone do Polski miała być wyświetlona w kinoteatrach niemieckich odpowiednia ilość filmów polskich. **Porozumienia tego nie dotrzymano.** Do Polski sprowadzono w ciągu roku z Niemiec 25 filmów, natomiast niemieckie biura zakupiły zaledwie jeden film. Wobec tego porozumienie zostało ze strony polskiej wypowiedziane.

12 nowych pisarzy hipotecznych

Warszawa, 22. 10. (Tel.). Minister sprawiedliwości Grabowski mianował nowych 12 pisarzy hipotecznych i notariuszów w różnych miejscowościach. Na stanowiska te we wszystkich wypadkach powołano emerytowanych prezesów sądów i sędziów.

Hr. Wielopolska przebywa nadal w więzieniu

Warszawa, 22. 10. (Tel.). Aresztowana w Niemczech hr. Wielopolska **nie była jeszcze postawiona przed sąd niemiecki.** Podobno władze niemieckie za wypuszczenie hr. Wielopolskiej na wolną stopę do czasu rozprawy sądowej żądają wysokiej kaucji pieniężnej. W sprawie tej wyjechał dziś w nocy adwokat Gustaw Beylin.

Nowa ordynacja wyborcza w Bułgarii

Sofia, 22. 10. (PAT). Ogłoszono dzisiaj urzędowo tekst nowej ordynacji wyborczej, **która przyznaje prawo głosowania tak mężczyznom, jak i kobietom od lat 21. Kraj podzielony zostaje na 173 okręgi, które wybierają pojedynm deputowanym. Bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom powyżej lat 30.** Na posłów nie mogą być wybierani urzędnicy, a nad to osoby **głoszące idee sprzeczne z interesem państwa, oraz' ci, którzy w walce politycznej stosują metody gwałtu.**

60 tys. czerwonych żołnierzy poddało się powstańcom

Santander, 22. 10. (PAT). Korespondent agencji Stefani donosi z frontu asturyjskiego, **że w czasie ostatnich operacyj w samej tylko strefie Oviedo i Infiesto poddało się wojskom gen. Franco 60.000 żołnierzy.**

Kanclerz Schuschnigg na Węgrzech

Wiedeń, 22. 10. (PAT). Urzędowo donoszą, **że kanclerz Schuschnigg wyjechał do Węgier. Na zaproszenie premiera węgierskiego zwiedzi on stadniny państwowe w Babolna i Kisbér. Powrót kanclerza nastąpi w sobotę.**

———o———

Kronika telegraficzna

— **Ambasador v. Ribbentrop wyjechał dziś w towarzystwie żony i córki do Rzymu.**

— **Według doniesień z Damaszku, na początku grudnia odbędzie się w Bagdadzie kongres młodzieży arabskiej, którego celem jest utworzenie partii panarabskiej.**

— **Zebranie szefów generalnych państw porozumienia bałkańskiego, odbędzie się w Ankarze na początku przyszłego tygodnia.**

— **Wskutek silnej burzy zatonęły na Morzu Czarnym trzy szalupy. Zginęło 21 osób. Załogi pięciu żaglowców, które uległy rozbiciu zostały uratowane.**

— **Ponieważ minister pełnomocny królestwa Jugosławii wyjechał za granicę, obowiązki charge d'affaires poselstwa królewskiego w Warszawie, pełnić będzie radca legacyjny p. Sławko Kojicz.**

—ooOoo—

Powstała nowa centrala
skupu produktów roślinnych

Warszawa, 22. X. (PAT). Dnia 19 b. m. odbyło się zebranie konstytucyjne Zw. Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, nowej centrali handlowej, mającej przejąć agendy handlowe Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w myśl uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dn. 5 października b. r.

Członkami nowej centrali obok P. Z. P. Z. mogą być wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe, działające na terenie 9 województw centralnych i wschodnich i należące do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zar.-Gosp.

Po przyjęciu statutu przez założycieli i tych spółdzielni, które już zgłosiły swoje przystąpienie do nowej centrali, dokonano wyboru 9 członków rady nadzorczej, 2 członków zarządu i 1 zastępcy. Nowa centrala rozpocznie swoją działalność po załatwieniu bieżących formalności i dążyć będzie do połączenia i skoncentrowania dotychczasowego dorobku i dotychczas podejmowanych wysiłków w dziedzinie handlu rolniczego, a zwłaszcza w dziedzinie skupu produktów rolnych pochodzenia roślinnego.

Złączenie dwu partii w Radzie Narodowej
powołanej przez gen. Franco

Burgos, 22. X. (PAT). Agencja Havasa donosi: Utworzenie Rady Narodowej, której prerogatywy są mniej więcej te same, co Wielkiej Rady Faszystowskiej w Rzymie, jest spełnieniem życzenia gen. Franco połączenia dwóch najważniejszych stronnictw Hiszpanii narodowej: falangistów i tradycjonalistów.

Rada ta, w której skład będzie wchodzić najwyżej 50-ciu, a najmniej 30-tu członków, liczy w chwili swego utworzenia 48 osób. Wśród nich jest 6-ciu wysokich wojskowych, dwóch b. ministrów z okresu dyktatury Primo de Rivery, siostra twórcy Falangi — panna Pilar Primo de Rivera oraz jeden z byłych współpracowników Calvo Sotella — Gonzales Bueno. Prócz tego z wybitnych tradycjonalistów wchodzą w skład rady: Manuel Falconte, b. szef stronnictwa karlistów, oraz hr. Dominguo Arevalo de Rodezno. Bardziej znanymi falangistami są: Ramon Serrano Suner oraz szwagier gen. Franco, Raimundo Fernandez Cuesta.

LICZBA FALANGISTÓW I TRADYCJONALISTÓW, WCHODZĄCYCH W SKŁAD RADY, JEST PRAWIE RÓWNA.

Z dekretu, ustanawiającego radę, zasługują na uwagę szczególnie dwa artykuły. Pierwszy z nich postanawia, że wszyscy członkowie rady mianowani będą przez szefa państwa, który zastrzega sobie prawo wykluczania ich z rady i indywidualnego zastępowania innymi członkami. Na zasadzie drugiego artykułu szef państwa oznaczy w tajemnicy swego zastępcę, który zostanie proklamowany przez radę narodową w wypadku: śmierci lub niezdolności fizycznej szefa Rada nie posiada władzy wykonawczej, która należeć będzie wyłącznie do ministrów.

W politycznych kołach powstańczych utrzymują, że gen. Franco zamierza mianować w najbliższym czasie ministrów, którzy wejdą w skład pierwszego gabinetu nowego państwa hiszpańskiego. Jest rzeczą prawie pewną, że ministrami tymi będą osoby, wchodzące w skład Rady Narodowej. Gabinet liczyć będzie 10 portfeli.

Król angielski o wypadkach
w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie

Londyn, 22. 10. Dziś o godz. 11.30 lord-kanclerz odczytał przy zachowaniu tradycyjnego ceremoniału mowę tronową w Izbie Lordów, gdzie zgromadzili się członkowie obu izb. Król wspomina w mowie o lojalności jego ludów i ich oddaniu się okazanym w czasie uroczystości koronacyjnych, wspomina o konferencji imperialnej i wyraża nadzieję, że jej rezultatem będzie wzrost pomyślności ludów Commonwealthu. Następnie król podnosi, że stosunki jego z zagranicznymi mocarstwami są w dalszym ciągu dobre, a następnie mówi: „Od przeszło roku ministrowie moi śledzą z zaniepokojeniem i lękiem przebieg tragicznych wypadków w Hiszpanii. Nie ustawali oni w ciągłych wysiłkach, aby konflikt ten nie rozszerzył się poza granice tego kraju".

„Śledziłem z wielką troską rozwój kroków nieprzyjacielskich między Japonią a Chinami. Cierpienia, które tam znosi niewinna ludność cywilna, będąca ofiarą ataków powietrznych i morskich, wywoływały we mnie szczególny niepokój. Życzeniem moim jest, aby konferencja, która wkrótce ma być zwołana, położyła kres temu pożałowania godnemu konfliktowi".

Życzył zwycięstwa wojskom rządu czerwonego w Hiszpanii

Przed ławą przysięgłych Sądu Okręgowego w Krakowie stanęli wczoraj sekretarz Z. Z. Z. na m. Kraków Władysław Głuchowski i sekretarz Z. Z. Z. na Chrzanów Fr. Barański. 10 stycznia odbyło się w Chrzanowie zebranie, na którym przemawiali obaj oskarżeni w sposób wysoce podburzający. Według twierdzenia aktu oskarżenia Głuchowski oświadczył, że „proletariat w Polsce nie odniesie zwycięstwa przez paktowanie przywódców takiej czy innej organizacji, lub też przez akcję wyborczą przedstawicieli w Sejmie. Klasa robotnicza musi zwyciężyć poprzez gardła burżuazji — robotnicy powinni pamiętać, że zwycięstwo od nich samych zależy, ale nie przez jakieś stopniowe zdobycze, lecz przez akcję czynną". Głuchowski omówił również w swym przemówieniu wypadki hiszpańskie życząc zwycięstwa wojskom czerwonym.

Drugi oskarżony Barański miał m. in. powiedzieć, że „zmiana ustroju musi nastąpić nie drogą kartki wyborczej, lecz drogą rewolucji. Robotnicy powinni wiedzieć, co mają robić — bić psiakrew póki czas. Stworzyć szturmówki robotnicze, które by w tej walce można było użyć. Należy uderzyć mocno w stół pięścią, tak silnie, by siła ta była widoczna".

Oczywiście, że nie mógł słuchać spokojnie tych wynurzeń żywcem wziętych ze słownika komunistycznego, obecny na sali post. P. P. Barański i złożył doniesienie do prokuratury. Obaj mówcy stanęli przed sądem. Rozprawie, która potrwa 2 dni, przewodniczy sędzia Bobilewicz.

Socjaliści w Wieliczce przyłączyli się do narodowców bojkotujących żydów

Kraków, 22. X. (ak.). Chrześcijański Front Gospodarczy przystąpił na terenie Wieliczki do systematycznej pracy nad unarodowieniem miejscowego handlu. Wczoraj przybyło z Krakowa do Wieliczki ok. 30 akademików narodowców i przeprowadziło akcję propagandową, nakłaniając Polaków do kupowania wyłącznie w sklepach polskich. Agitacja odniosła skutek. Zaskoczeni tym żydzi udali się o pomoc do socjalistycznych związków zawodowych. Socjalistyczni prowodyrzy zgromadzili kilkudziesięciu robotników, w tym połowę specjalnie zwolnionych przez właściciela pracowników żydowskiej fabryki wyrobów skórzanych na Klaśnie, i udali się do Rynku celem usunięcia narodowców. Tymczasem większość przybyłych robotników na Rynek, przyłączyła się do akcji bojkotowej narodowców, ku ogólnej konsternacji socjalistycznych przywódców. Tylko nieliczne jednostki z pośród przybyłych robotników starały się zresztą bezskutecznie, przeszkodzić akcji bojkotowej. — Przez cały czas bojkotu nigdzie pokoju nie zakłócono. Policja nie interweniowała ani razu.

———o———

Amb. Potocki u prez. Roosevelta

Nowy Jork, 22. X. (PAT). Ambasador Potocki przyjęty był wczoraj na przeszło godzinnym posłuchaniu przez prezydenta Roosevelta. W czasie rozmowy poruszono szereg zagadnień chwili bieżącej.

———o———

Przeciwnatarcie chińskie udało się

Szanghaj, 22. X. (PAT). Wiadomości nadeszłe tu nocą potwierdzają, iż przeciwnatarcie chińskie wczoraj wieczorem doprowadziło do przywrócenia frontu chińskiego zmniejszając niebezpieczeństwo, jakie zagrażało miastu Ta-Cang. Natomiast przedstawiciel armii japońskiej zaprzecza tym informacjom chińskim, według których wojska chińskie odniosły sukces na froncie Ta-Cang-Kuang-Fu. Rzecznik armii japońskiej stwierdza, iż oddziały japońskie zajęły wczoraj o godz. 14 Kuang-Fu i przeszły rzekę Tong-Tsun, zdobywając miejscowość położoną w odległości 2 km na północ od Tasang.

Japonia odmówi?

Tokio, 22. X. (PAT). Jak donosi dziennik „Asahi", tekst odpowiedzi japońskiej na zaproszenie rządu belgijskiego na konferencję 9 mocarstw przekazany będzie dla ostatecznej decyzji radzie ministrów, która zbierze się 26 października. Ministerstwo spraw zagranicznych podkreśli w tej odpowiedzi więzy istniejące pomiędzy konferencją, a uprzednimi pracami w Genewie, w związku z czym niemożliwy będzie dla Japonii udział w takiej konferencji.

———o———

Stosunki grecko-tureckie

Ankara, 22. 10. (PAT). Komunikat urzędowy ogłoszony na zakończenie wizyty premiera greckiego Metaxasa, stwierdza rozwój przyjaznych stosunków między obu krajami, przywiązanie do porozumienia bałkańskiego i całkowitą zgodność polityki międzynarodowej obu państw.

Metaxas przybył dziś rano do Stambułu, skąd wieczorem odjedzie do Aten.

———o———

Płk. de la Rocque skarży

Paryż, 22. X. (PAT). Jak donosi „Petit Journal" płk. de la Rocque przewodniczący Francuskiej Partii Socjalnej wniósł do sądu 28 nowych skarg. — Tym razem pułkownik de la Rocque występuje przeciwko redaktorom i administratorom czterech dzienników paryskich: „Choc", „Action Francaise", „Le Populaire" i „Humanite", oraz redaktorom i kierownikom ośmiu dzienników prowincjonalnych.

KONSUL FRANCUSKI W POZNANIU.

Warszawa, 22. X. (Tel.) Udzielone zostało exequatur nowemu konsulowi francuskiemu w Poznaniu. Na stanowisko to został powołany p. Criat z francuskiego konsulatu generalnego w Warszawie.

Ze wstrętu do świata i ludzi żyje w pieczarze

Czerniowce, 22. X. (PAT). „Extrablatt" podaje z Konstancy, że tamtejsi żandarmi znaleźli w jednej z pieczar na wybrzeżu morskim zupełnie zdziczałego człowieka, który pomimo dotkliwego zimna spał w grocie nago na stosie gazet. Żandarmi przypuszczali, iż jest to jakiś ukrywający się przestępca. Po wylegitymowaniu go okazało się, że jest to Georg Hlanzau, i że nie popełnił on żadnego czynu karygodnego i tylko ze wstrętu do świata i ludzi żyje w samotności. Nie zgodził się on też pod żadnym pozorem opuścić swego schroniska. Ponieważ nie można mu było nic zarzucić, żandarmi zostawili go nadal w pieczarze.

———o———

Giełda warszawska

Warszawa, 22. X. (Tel.). Notowania giełdy warszawskiej. Dewizy: Belgia 89.30, 89.48, 89.12, Gdańsk: 100.00, Amsterdam 292.60, Londyn 26.19, N. Jork czek. 529 1/8, N. Jork kabel 529 ¼, Paryż 17. 94, Praga 18.50, Zurych 121.90, Helsinki 11.59,

Akcje: Bank Polski 106.25, 106.50, Cukier 34.00, 33.75, Węgiel 23.25, 23.00, Lilpop 51.25, Ostrowiec 25.00, 25.25, Haberbusch 41.50, 41.13. Tendencja dla akcyj nieco słabsza.

Papiery proc.: 4½ proc. wewnętrzna 55.13, 55.38, 3 proc. inwest. 1 em. 68.00 serie nienotowane, 3 proc. inwest. 2 em. 69.00 serie 83.50, 5 proc. konwersyjna 61.75, 5 proc. kolejowa 60.00, 4 proc. premj. dol. 38.70, 38.90, 4 proc. konsolidac. 58.75, 59.00, 58.25, 58.70 dwa ost. dni. Tendencja dla pożyczek nieco słabsza dla listów utrzymana.

Wiadomości z kraju

Konferencja Episkopatu Polski

W dniu 15 grudnia r. b. odbędzie się ogólnopolska konferencja Episkopatu Polski. Na konferencji tej ogłoszone będą statuty synodu krajowego, który odbył się w roku ubiegłym w Częstochowie. Statuty synodu polskiego zostały ostatnio zatwierdzone przez Stolicę Apostolską. Ukażą się jednocześnie w językach łacińskim i polskim.

Zezwolenie na zbiórkę publiczną na cele Akcji Katolickiej

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na wniosek Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej na urządzenie zbiórki publicznej na cele Akcji Katolickiej w diecezjach w czasie od dn. 24 do 31 bm. włącznie na całym obszarze Państwa. Zezwolenie Ministerstwa nosi datę dnia 16. 10. 1937 r. Nr AP2-S2. O zarządzeniu tym zostali powiadomieni pp. Wojewodowie. Zbiórkę organizują w poszczególnych diecezjach Diecezjalne Instytuty Akcji Katolickiej, a wszystkie wpływy z niej idą wyłącznie na cele Akcji Katolickiej w poszczególnych diecezjach. Spodziewać się należy, że społeczeństwo katolickie hojnymi ofiarami wesprze tę pożyteczną akcję. (KAP).

Konferencja w sprawach filmowych

W środę, dnia 20 b. m. w Domu Katolickim odbyła się z okazji przyjazdu ks. kan. Brohée, sekretarza gen. międzynarodowego katolickiego związku filmowego, konferencja poświęcona omówieniu spraw kina i filmu. Konferencji przewodniczył Ks. Biskup St. Adamski w przemówieniu swym podkreślając wielkie zainteresowanie świata katolickiego sprawą dobrego pod względem wartości artystycznych i moralnych filmu.

W konferencji wzięli liczny udział przedstawiciele producentów, związku właścicieli kin, świata artystycznego i prasy. Po referacie ks. kan. Brohée o katolickiej akcji filmowej w poszczególnych krajach, wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której postanowiono rozszerzyć podstawy działalności katolickiej w Polsce, w dziedzinie ekranu.

Schwytanie groźnego bandyty

Postrachem południowo-wschodnich powiatów Wileńszczyzny oraz części woj. nowogródzkiego był przez dłuższy czas groźny bandyta J. Protasewicz, skazany swego czasu na 16 lat więzienia. Bandyta ten mimo usilnych poszukiwań policyjnych, potrafił doskonale zakonspirować się. Dopiero ostanio policja na podstawie żmudnych wywiadów wykryła jego kryjówkę, która znajdowała się aż w Wilnie przy ul. Legionowej. Stwierdzono, również, iż bandyta podczas pobytu w Wilnie ukrywa się jako komisjoner firmy specyfików lekarskich „Sanitas". Po zastosowaniu daleko idących ostrożności grupa wywiadowców wkroczyła do mieszkania bandyty, które okazało się puste. Wobec tego postanowili wywiadowcy ukryć się w mieszkaniu i zaczekać na powrót bandyty. Przed tem jednak przeprowadzono rewizję w mieszkaniu i znaleziono ukryty pod poduszką załadowany rewolwer. Po dokonaniu rewizji wywiadowcy ukryli się, oczekując bandyty. Wkrótce zjawił się w mieszkaniu bandyta, który na widok wywiadowców rzucił się w stronę łóżka, do rewolweru. Spostrzegłszy brak broni bandyta z wielkiego wzruszenia zemdlał. Skutego w kajdany bandytę wywiadowcy odesłali do więzienia.

Epidemie grasują w Warszawie

Przez stolicę Polski przechodzi fala epidemii. Tym razem zanotowano zastraszający wzrost niektórych chorób infekcyjnych, które specjalnie szerzą się wśród dzieci w wieku szkolnym. Najgroźniejszą z nich jest płonica-szkarlatyna. W chwili obecnej liczba zachorowań przekracza 100 wypadków tygodniowo, a z każdym dniem licz ba ta wzrasta. Biorąc pod uwagę ostatnie dane sprzed kilkunastu laty, kiedy na szkarlatynę zachorowało około 1.500 dzieci, obecnie władze sanitarne zanotowały przeszło 3.000 wypadków.

Drugą nie mniej ważną epidemią są stale wzmagające się wypadki zachorzeń na dur brzuszny, które sięgają liczby 2.000. Śmiertelność jest bardzo duża, a stłumienie duru brzusznego jest bardzo utrudnione, gdyż w pierwszym rzędzie zależne jest od osobistej higieny chorego i najbliższego otoczenia.

Pod tym względem stosunki sanitarne stoją w Warszawie na bardzo niskim poziomie. Wodociągi miejskie dostarczają wody do posesyj, stanowiących 72 proc. zabudowań stołecznych. Pod względem urządzeń kanalizacyjnych, to Warszawa znajduje się na szarym końcu. Nie chce się wierzyć, że zaledwie 40 proc. wszystkich nieruchomości włączonych jest do ogólnej sieci. Fakt ten w zupełności tłomaczy wypadek masowego zachorowania na tyfus w jednej z kamienic przy ul. Wolskiej, gdzie przeszło 30 osób uległo infekcji.

———o———

Po 20 latach odnalazła brata

Niezwykły wypadek rozpoznania brata przez siostrę po 20 latach wydarzył się w ostatnich dniach na Śląsku.

W przytułku św. Józefa w Pruszkowie na Śląsku Opolskim przebywał od listopada 1928 roku nieznany mężczyzna, co do którego zachodziło przy puszczenie, że wrócił z niewoli, a przejścia wojenne spowodowały u niego utratę pamięci.

Ostatnio policja niemiecka zwróciła się w sierp niu b. r. do władz polskich prosząc o umieszczenie w prasie polskiej fotografii tajemniczego mężczyzny. Żona emerytowanego kolejarza z Poznania, Najderkowa poznała z fotografii, umieszczonej w prasie zaginionego w 1916 r. swego brata, Kazimierza. Służył on w czasie wojny w królewieckim pułku grenadierów i w roku 1916 dostał się widocznie do niewoli rosyjskiej, z której udało mu się po latach zbiec. Przybył on do Polski i zawędrował jakimś sposobem na Śląsk Opolski, a ponieważ stracił pamięć, nie mógł więc podać żadnych szczegółów dotyczących jego osoby.

Najderkowa w tych dniach przybyła do Pruszkowa Opolskiego, gdzie z prawdziwym wzruszeniem poznała swego brata. Moment spotkania z siostrą podziałał na Kuśnierza tak silnie, że odzyskał częściowo pamięć i poznał siostrę. Najderkowa zabrała brata do Poznania.

———o———

Skutki uczestniczenia uczniów w strajku żydowskim

W niektórych szkołach warszawskich ujawniły się już konsekwencje wobec uczniów żydów, którzy brali udział w strajku protestacyjnym przeciwko podziałowi ławkowemu. W gimnazjum im Kreczmara dyrekcja szkoły odesłała do domu 120 uczniów żydowskich i wezwała ich rodziców na specjalną konferencję celem porozumienia się z władzami szkolnymi. W wielu szkołach średnich zmuszano uczniów żydowskich do zajęcia miejsc po lewej stronie sal wykładowych. W szko le handlowej im. Brunona doszło do zajść antyżydowskich, w wyniku czego zostały przerwane wykłady.

W Lublinie do pięciu prywatnych gimnazjów polskich przyszedł delegat kuratorium, który wezwał wszystkich uczniów i uczenice żydowskie, do kancelarii i zapytał się, dlaczego we wtorek nie przyszli do szkoły. Uczniowie odpowiedzieli, że odbył się w całym kraju powszechny strajk protestacyjny ludności żydowskiej przeciwko wprowadzeniu ghetta na wyższych uczelniach. Następ nie delegat wezwał rodziców wszystkich uczniów żydowskich i kolejno zapytał ich o to samo. Rodzice oświadczyli, iż wobec powszechnego strajku żydowskiego nie pozwolili dzieciom w dzień ten pójść do szkoły. Delegat wezwał potem wszystkie dzieci żydowskie do opuszczenia szkół, aż do decyzji kuratorium szkolnego. Zarządzenie to wywołało wśród ludności żydowskiej zrozumiałą konsternację.

Bandycki napad na urzędniczkę w Zakopanem

Na drodze na Bystrem w Zakopanem, dokonano napadu na urzędniczkę oddziału techniczno-budowlanego zarządu miejskiego p. Marię Bednarzównę. Według jej relacji napadu dokonało na nią trzech osobników, którzy zarzucili jej znienac ka worek na głowę, a następnie wciągnęli przemocą do zagajnika, gdzie skrępowali jej ręce, zabrali torebkę ręczną z kluczami od kasy oddziału technicznego i zegarek. Następnie jeden z uczestników napadu pozostał przy niej na straży, a towarzysze oddalili się celem ograbienia kasy. Około godz. 1 w nocy powrócili jednak i oddali jej torebkę z kluczami i zegarek, po czym wszyscy zbiegli, znikając w mrokach nocy. Kasa oddziału technicznego nie została naruszona.

Napad i jego przebieg oraz zakończenie były tak niezwykłe, że tutejsze władze stanęły przed zagadką, budzącą nawet pewne wątpliwości, co co do autentyczności wypadku, energiczne jednak dochodzenia i wywiad doprowadziły do wyśledzenia zagadki i ujęcia sprawców, którymi są młodzi wykolejeńci, należący częściowo do sfer inteligenckich, a to: Ludwik Mleko, radiotechnik, St. Osiecki, pomocnik masarski, B. Skrzyszowski, absolwent szkoły handlowej i Z. Załotyński, który ostatnio próbował swoich zdolności na jednej ze scen prowincjonalnych.

Wszyscy wyżej wymienieni przyznali się do czynu, nie uwieńczonego skutkiem, z tego powodu, że w tym czasie kiedy byli w posiadaniu kluczy w oddziele technicznym odbywała się konferencja po późnych godzin nocnych.

W toku śledztwa wyszło na jaw, że nie jest to pierwszy złodziejski występ tej szajki, która w dniu 23 września b. r. ograbiła mieszkanie p. Wagowej na parcelach urzędniczych z kosztowności, łącznej wartości 5.000 zł. znaczną część tychże kosztowności odebrano, przy czym większość na skutek zeznań znaleziono zakopane w lesie opodal skoczni na Krokwi.

Krakowski kasiarz na występach w Częstochowie

Przeprowadzone śledztwo w sprawie nieudanego włamania do Banku Spółdzielczego Przemysłowców i Kupców w Częstochowie, ustaliło, że złoczyńców było kilku. Dwóch z nich stało w klatce schodowej, prowadzącej do lokalu banku, inni zaś na podwórku stali na czatach. Spłoszeni przez strażnika złoczyńcy wybiegli z klatki schodowej na podwórze i po oddaniu przez strażnika wystrzału na postrach, rzucili się do ucieczki. Przestępcom udało się wydostać z posesji, w której mieści się bank, na ciemną i bezludną o tej godzinie ulicę Wały Dwernickiego, gdzie zaalarmowana policja przecięła im drogę odwrotu i po krótkiej obustronnej strzelaninie jeden z nich ujęła. Aresztowanym okazał się znany krakowski kasiarz J. Zdebski. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia jego zbiegłych wspólników.

———o———

Lwów

UNIEWINNIENIE ADWOKATA. Trybunał Sądu Apelacyjnego wydał wyrok uniewinniający w sprawie przeciw adw. dr Walerianowi Banachowi, oskarżonemu o sfałszowanie podpisów klientów na pełnomocnictwach procesowych. Sąd I. instancji skazał, jak wiadomo, oskarżonego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, oraz umorzył tę karę na mocy amnestii. Sąd Apelacyjny stanowiska tego nie podzielił.

KRWAWY DRAMAT PRZY UL. BARTOSÓWNY. W mieszkaniu dozorcy przy. ul. Bartosówny 4, pomocnik cukierniczy z Romanówki, 26-letni Roman Procyszyn na tle zazdrości zastrzelił swą narzeczoną 24-letnią krawcową z Gajów pod Lwowem Zofię Morawiecką, poczem sam popełnił samobójstwo. — Krwawa tragedia wydarzyła się wczoraj po południu.

OBRADY ZARZĄDU KATOLICKIEGO STOWARZYSZENIA MĘŻÓW WE LWOWIE. W niedzielę po uroczystej Mszy św. odbyło się w sali katolickiego Stowarzyszenia Mężów, przy ul. Łozińskiego 6, zebranie Zarządu tego Stowarzyszenia z udziałem kilkunastu członków miejscowych i zamiejscowych. Prezes K. S. M. p. J. Nowakowski w wstępnem przemówieniu powitał przybyłego na zebranie Ks. Biskupa Baziaka, naczelnego Asystenta Archidiecezji Lwowskiej. Ks. Biskup żywo zainteresował się obradami Zarządu i w przemówieniu swym zwrócił uwagę na charakter ofensywy hasła Episkopatu Polskiego na rok 1937-38, oraz życzył Zarządowi, by praca tak pięknie zapoczątkowana, dała jak najowocniejsze wyniki. W czasie obrad rozważano najważniejsze i najbardziej aktualne zagadnienia natury ideologiczno-organizacyjnej K. S. M. archidiecezji lwowskiej.

Przemyśl

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA. W Hermanowicach pod Przemyślem, odbyło się ubiegłej niedzieli 17 bm. uroczyste poświęcenie ufundowanego przez parafian, nowo-wybudowanego kościoła. Poświęcenia dokonał ks. biskup sufragan dr W. Tomaka.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE P. C. K. Koło w Przemyślu odbyło się dnia 19 b. m. w sali Zarządu miasta. Tematem obrad było zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1937-38, oraz programu prac zakreślonych na rok bieżący, co uchwalono.

ŻYDOWSKI STRAJK MANIFESTACYJNY w związku ze sprawą miejsc dla żydów na wyższych uczelniach, miał miejsce w Przemyślu w dniu 19 b. m. W czasie od godz. 12—14 wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte, właściciele ich jednak stali pod sklepami i załatwiali kupujących tylnymi drzwiami. Byłoby wskazanym, żeby strajk trwał w permanencji.

NOWY POLSKI ADWOKAT. Pan mgr. Ant. Figafrowicz złożył we Lwowie egzamin adwokacki. — Jest to ósmy adwokat Polak w Przemyślu, na 100 przeszło żydów i kilkunastu Rusinów.

Z szerokiego świata

ŚMIERĆ PO WYPICIU LITRA SPIRYTUSU. Z Kowna donoszą, że niejaki Kasperawicius założył się z przyjaciółmi, że wypije od razu litr spirytusu. Kasperawicius wygrał wprawdzie zakład, lecz bezpośrednio po wypiciu zmarł.

W CAŁEJ RUMUNII GRASUJE OD DŁUŻSZEGO CZASU BANDA PORYWAJĄCA DZIECI. W ciągu tylko jednego dnia porwano w Kluzu 14-letnią Elżbietę Pop, w Bukareszcie 14-letniego Jerzego Romanco, 15-letniego J. Popescu i 11-letniego Wasyla Modovenu.

BOHATERKA ZAMACHU NA B. AMBASADORA FRANCUSKIEGO W RZYMIE HR. DE CHAMBRUN p. Magda Fontanges, słynna ze swych przygód w Rzymie, wystąpiła do sądu ze skargą, w której domaga się od ministerstwa spraw wewnętrznych 100 tys. franków tytułem odszkodowania. P. Magda Fontanges skarży się bowiem, iż od chwili wydania skazującego ją wyroku, przy jednoczesnym odroczeniu kary, znajduje się ona pod bezustannym nadzorem policyjnym, który jej zatruwa życie.

W WIĘZIENIU W BRAUNSBERG W PRUSACH WSCHOD. POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO SKAZANY NA ŚMIERĆ niejaki Otto Kolin. Zamordował on w swoim czasie nauczyciela w Braniewie Ruscha i został skazany na śmierć przez sąd w Królewcu. Wyrok miał być za kilka dni wykonany.

Pod znakiem swastyki

NAWET CYKLOSTYL...

Rząd III Rzeszy z powołaniem się na ustawę z czasów „Kulturkampfu“ z 1874 r. wydał nowe zarządzenie w sprawie pracy. Na podstawie tego zarządzenia za „druk“ uważa się nawet pisma odbite na cyklostylu, a rozpowszechnianie ich podlega karze, która spada nie tylko na autora, ale i właściciela maszyny do odbijania. Jest to zarządzenie zwrócone przeciw encyklikom papieskim i listom pasterskim, które na tej drodze były rozpowszechniane.

ROOSEVELT — KARD. MUNDELEIN.

Prasa hitlerowska atakuje Roosevelta za to, że „łamiąc tradycję“ ośmielił się złożyć wizytę kard. Mundeleinowi, arcyb. Chicago, w jego pałacu biskupim. Chodzi jej jednak głównie o to, że kard. Mundelein w swoim czasie niezwykle ostro potępił „regime“ hitlerowski w Niemczech... Prasa III Rzeszy uważa tę wizytę za „policzek“ dla Niemiec.

Kara za oblanie szczura gorącą wodą

W Pińsku odbył się w Sądzie Okręgowym ciekawy proces. Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Szapiro Szmuel, który uśmiercił szczura oblawszy go wrzącą wodą. Fakt ten został zauważony przez członkinie T-wa opieki nad zwierzętami, które zawiadomiły o tym policję. Sąd Grodzki ukarał oskarżonego grzywną 50 zł. Sąd Okr., jako instancja odwoławcza, wyrok zatwierdził, zmniejszając tylko karę do 5 zł. Obrona oskarżonego zapowiedziała kasację.

Częstochowa

CERKIEW PRAWOSŁAWNA — KOŚCIOŁEM KATOLICKIM.

Rząd rosyjski po stłumieniu powstania styczniowego postanowił wznieść w Częstochowie okazałą cerkiew prawosławną, jako widomy znak panowania caratu. Dla uzyskania miejsca pod budowę nakazano zburzenie starożytnego kościoła Św. Jakóba. Do burzenia jednak katolickiej świątyni musiano użyć rosyjskich żołnierzy, gdyż robotnicy częstochowscy odmówili udziału przy jego burzeniu. Cerkiew wybudowano i poświęcono w obecności namiestnika hrabiego Berga.

Pan premier Rządu Polskiego Gen. Składkowski podczas ostaniej swej wizytacji w Częstochowie ze zdziwieniem zauważył, że w 19 roku niepodległości Polski jeszcze ten pomnik niewoli istnieje. Popierając zaś słowa — czynem, wręczył z własnych funduszów znaczną kwotę na cele przebudowy cerkwi na kościół katolicki, prosząc aby go wpisano na zwyczajnego członka Komitetu przebudowy. Protektorat nad realizacją tego dzieła objął Ks. Biskup Dr Teodor Kubina. Prezesem Komitetu został obrany prezydent m. Częstochowy Jan Szczodrowski. Tak więc sprawiedliwości dziejowej stanie się zadość i w miejsce pomnika niewoli, stanie znowu w tym samym miejscu pomnik polskości i wiary.

——o——

Prezydent Francji zwiedził szczegółowo wystawę paryską

Prezydent republiki francuskiej Lebrun, który już w ubiegłych miesiącach dwukrotnie zwiedzał wieczorami incognito teren wystawowy, od ubiegłego tygodnia zaczął zwiedzać w sposób nieurzędowy poszczególne pawilony. Po pawilonach włoskim i belgijskim, pawilon polski był czwartym z kolei pawilonem, zaszczyconym odwiedzinami prezydenta republiki francuskiej. Prezydent Lebrun przybył do pawilonu polskiego wraz z komisarzem generalnym wystawy p. Labbe i powitany został przy wejściu przez amb. Łukasiewicza w towarzystwie min. W. Jędrzejewicza, prezesa komitetu organizacyjnego działu polskiego, prof. Niemojewskiego — komisarza działu polskiego i min. Fr. Pułaskiego, dyrektora biblioteki polskiej w Paryżu i prezesa Rady Porozumiewawczej Stowarzyszeń Polskich we Francji inż. Regamey'a. Prezydent Lebrun zabawił w pawilonie polskim przeszło pół godziny, wyrażając żywe zainteresowanie eksponatami, zwłaszcza z działu przemysłu i z zakresu sztuki ludowej. Poza pawilonem polskim, prezydent odwiedził pawilony niemiecki, hiszpański, katolicki pawilon papieski i pawilon Urugwaju. Po południu zaś prezyd. Lebrun wraz z małżonką i całą rodziną objechał tereny wystawowe łodzią motorową wzdłuż Sekwany.

Czy Polska weźmie udział w wystawie nowojorskiej?

Do Warszawy przybył generalny komisarz przyszłej światowej wystawy w New Yorku, p. **Albin E. Johnson**, celem omówienia z czynnikami miarodajnymi sprawy współuczestnictwa Polski w wystawie. Z charakterem wystawy oraz warunkami zapoznał p. Johnson ministra Przemysłu i Handlu A. Romana. Warunki są dogodne. Każde państwo otrzymuje jako pole do popisu dla swych architektów, nietylko 1000 m. kw. terenu, ale i budynek pod dachem — „surowy materiał“ — dla indywidualnej pomysłowości artystycznej. Na bagnach Flushiny Meadow Parku stanie nowe miasto XX wieku — „miasto jutra“! Z pawilonami Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch, państw skadynawskich, bałkańskich i środkowoeuropejskich rywalizować będą republiki Ameryki Środkowej i Południowej. Liga Narodów posiadać będzie swój własny pawilon, gdyż zdecydowano już w Genewie przeznaczyć 300.000 fr. szwajc. na budowę „filii“ po drugiej stronie Atlantyku.

Wystawa zostanie otwarta **30 kwietnia 1939 roku, w 150 rocznicę objęcia władzy prezydenta Stanów Zjednoczonych przez Jerzego Waszyngtona. Przypuszczalny jej koszt to suma 215.000.000 dolarów.**

— „Prorocy“ statystyczni przewidują ćwierćmiliową frekwencję dzienną turystów wszystkich krajów i ras naszego globu. Magnesem dla amatorów ultra-nowoczesnych sensacyj będzie obok „cudu 39 roku“ — gigantycznej kuli szklanej o średnicy 65 mtr. kryjącej we wnętrzu salę kinematograficzną — 212 metrowa igła stalowa, będąca równocześnie radiostacją.

Wbrew początkowym przewidywaniom dwie konferencje, które odbył minister Roman z p. E. Johnsonem — nie przyniosły jasnego rezultatu w sensie udzielenia przez ministra Romana delegatowi amerykańskiemu nieoficjalnego zapewnienia w sprawie udziału Polski. Z tego względu nie ulega już żadnej wątpliwości, że stanowisko Rządu polskiego ujawnione zostanie dopiero **po powzięciu odpowiedniej uchwały przez Radę Ministrów** w listopadzie b. r. Według ogólnych przewidywań jednak należy się liczyć z pozytywnym załatwieniem sprawy naszego udziału, ponieważ trudno sobie wyobrazić, ażeby zabrakło Polski wśród 65 państw, które wystawiać będą w New Yorku w 1939 r., tym bardziej, że w grę wchodzi również 4 milionowa Polonia amerykańska.

——o——

Zatarg spadkowy w arystokratycznej rodzinie

Niedawno zmarli w Warszawie małżonkowie, **hrabiostwo Szebeko**. Spadkobiercami milionowej spuścizny zostali między innymi bracia Witold Szebeko, plenipotent baronów Kronenbergów i adw. Wacław Szebeko.

W toku postępowania spadkowego między spadkobiercami doszło do ostrych konfliktów, które przejawiły się w szczególności w votum nieufności, wyrażonym przez adw. Szebeko, starszemu bratu Witoldowi. Adw. Szebeko oświadczył wobec rejenta, dokonywującego spisu inwentarza, że domaga się przedstawienia sobie sprawozdań z dotychczasowych czynności i zarządu masą spadkową, podkreślając w sposób niedwuznacznie, że **w postępowaniu spadkowym są luki i cienie, wymagające bezwzględnego wyjaśnienia.**

Najstarszy brat, Witold Szebeko zaskarżył brata swego adwokata Wacława do sądu o zniesławienie, przyjmując oświadczenie jego pod swoim adresem. W tych warunkach sensacyjna sprawa o zatarg spadkowy w arystokratycznej rodzinie, znalazła się przed kratkami sądowymi.

Oskarżony adw. Wacław Szebeko na rozprawie do winy nie przyznał się, wywodząc przez usta swego obrońcy, adw. Kazimierza Ujazdowskiego, że miał podstawę do wysuwania zarzutów nielojalności ze strony brata, wobec jego wyraźnej niechęci do składania sprawozdań, co było tym bardziej konieczne, że do spadku należała również nieletnia córka nieżyjącego brata Zdzisława. Adw. Ujazdowski powołał szereg świadków, mających potwierdzić przytoczone okoliczności.

la prywatnego, sędzia uwzględnił wniosek obrony i **sprawę odroczył, aby zbadać zgłoszonych świadków.** Zatarg między braćmi - hrabiami o spadek po rodzicach będzie więc rozstrzygnięty później.

Aresztowania w redakcji „Kattowitzer Zeitung“

W redakcji „Kattowitzer Zeitung“ w Katowicach (3 Maja 12) aresztowano we czwartek redaktora naczelnego wydawnictwa oraz kilku współpracowników redakcji i wydawnictwa „Katowitzer Buchdruckerei und Verlag“. Aresztowani pozostają pod zarzutem wydawania nielegalnego czasopisma, w którym były zamieszczane artykuły skonfiskowane w „Kattowitzer Zeitung“ oraz informacje o rzekomym prześladowaniu Niemców w Polsce. Czasopismo to kolportowano na Śląsku Opolskim.

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety PKO. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty za listopad

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące. Konto PKO. 415.730

Anarchia w Katalonii

W Barcelonie włada ulica

(Od specjalnego korespondenta)

Barcelona w październiku.

Katalonia uwikłała się w swe własne sidła. Katalońscy zwolennicy Frontu Ludowego sprzymierzyli się przeciwko narodowcom z anarchistami, których otaczali specjalnymi względami. Obecnie w coraz większym stopniu widać, że panami sytuacji stają się anarchiści. Sympatycy Moskwy dostrzegają z przerażeniem, że władza wysuwa się im z rąk.

Mieszkańcy stolicy Katalonii Barcelony nigdy nie są na ulicach pewni życia. Przechodzeń bardzo często spostrzega, że znalazł się nagle pośrodku pola walki dwu grup zbrojnych, toczących z sobą nie wiadomo z jakiej przyczyny utarczkę. I próżno by ktoś chciał szukać schronienia, bo gdzie je znajdzie, kiedy nie wie, czy budynek do którego się schroni nie będzie za chwilę przedmiotem ataku. Niespodzianie na ulicach ukazują się wozy pancerne, pędzące z ogromnym hukiem. Rozbrzmiewa kanonada ze wszystkich stron.

W przeważnej części wypadków chodzi o atak na jakiś budynek rządowy albo gmach zajęty przez taki lub inny oddział milicjantów. Od czasu do czasu zdarza się, że przedmiotem ataku jest jakaś kasarnia policyjna lub nawet gmach któregoś z ministerstw. Zwykle obrona obleganego gmachu dorównuje w zaciekłości atakowi i wtedy najwięcej ucierpi ten, kto zostanie wzięty w dwa ognie. Zdarza się, że jest to znowu jakiś trzeci oddział zbrojny, który nie spodziewał się, że w czasie przemarszu dostanie się pod obstrzał z dwu stron.

Mieszkaniec Barcelony, który tylko w ostatecznej konieczności opuszcza dom i chce spokojnie dostać się na jakąś ulicę, nagle zrozpaczony nie wie, jak ma uchodzić z życiem i czyjej wzywać pomocy. Chętnie udałby się on w takiej sytuacji pod opiekę członków owych „dywersyjnych oddziałów“, istniejących tylko w fantazji czerwonych a które rzekomo ukryli narodowcy w różnych stronach Hiszpanii czerwonej. Według twierdzeń hiszpańskich bolszewików, oddziały te wypadają od czasu do czasu z ukrycia, by dokonać jakiegoś zamachu i zaraz potym zbiec do tajemnej kryjówki.

Jak powiedzieliśmy, te „dywersyjne oddziały“ istnieją tylko w fantazji czerwonych, jednak ludność wierzy w ich istnienie.

Kłamstwo o istnieniu i działaniu oddziałów dywersyjnych służy za pokrywkę i usprawiedliwienie czerwonego terroru. Skutkiem tego terroru tysiące ludzi niewinnych postradało życie. Wystarczy, by na kogoś padł cień podejrzenia, że jest zwolennikiem „faszyzmu“, od razu bierze się go za członka oddziałów dywersyjnych. Oznacza to bezapelacyjny wyrok śmierci bez jakiegokolwiek przesłuchania.

CZYM WYTŁOMACZYĆ TĘ NIENAWIŚĆ MIĘDZY DWIEMA STRONAMI, MAJĄCYMI WSPÓLNEGO WROGA W OSOBIE GEN. FRANCO?

Dzieli je kwestia przyszłego ustroju Katalonii. Jedni chcą, by przyszłe państwo katalońskie było republiką socjalistyczną, czy komunistyczną na wzór Sowietów, drudzy natomiast nie chcą słyszeć nawet o jakimś zorganizowanym państwie i opowiadają się za „bezwzględną swobodą jednostki“.

Agitacja anarchistyczna porobiła w Katalonii takie postępy, że wywołała nawet obawy w Moskwie.

Już wielokrotnie Rosja groziła, że zastosuje represje i odwoła z Katalonii swe oddziały, i że nie będzie wysyłać amunicji, jeżeli rząd w Walencji nie zdecyduje się zlikwidować raz na zawsze „zmory anarchizmu“. Oddawna już transporty zarówno wojska jak i amunicji omijają Barcelonę oraz inne porty Katalońskie i zdążają wprost do Walencji.

Mimo to

KATALONIA WYDANA JEST NA ŁASKĘ I NIEŁASKĘ ANARCHISTÓW.

Rząd wprawdzie wciąż usiłuje wytrwać przy sztandarze Frontu Ludowego, w obawie by nie utracić pomocy od zagranicy, lecz nie posiada on już rzeczywistej władzy, gdyż ostatnie słowo ma zawsze ulica.

W miarę jak niedostatek daje się coraz bardziej ludności we znaki, wzrasta też wpływ i władza ulicy. Nikt nie zaprzeczy że jeszcze w Katalonii powiewa sztandar czerwony, ale również nikt nie może zaprzeczyć, że wywieszanie go na szczycie budynków rządowych wywołuje głuchy pomruk tłumów. Złowrogi sztandar anarchistów wyparł już znaki sierpa i młota. We wszystkich teatrach i kinematogramach programy kończą się odśpiewaniem krwawego hymnu anarchistów, zaczynającego się od słów: „Synowie ziemi“.

Nienawiść między komunistami a anarchistami oto problem zasadniczy w czerwonej Hiszpanii, oto kwestia, która ją dzieli. Barcelona nie troszczy się już właściwie wiele o to, jaki będzie wynik wojny, nie przejmuje się zwycięstwami i klęskami wojsk czerwonych na froncie. Cała jej uwaga skierowana jest na problemy wewnętrzne. Obecni władcy w Katalonii pytają się z troską,

KTO ZWYCIĘŻY W WALCE: KOMUNIZM CZY ANARCHIA.

Zdarzało się wielokrotnie, że całe bataliony opuszczały rowy strzeleckie, by wziąć udział w walkach ulicznych w Barcelonie, w nienawiści do nasłanych przez Moskwę oddziałów ochotników sowieckich oraz do pomocników Moskwy z Frontu Ludowego. Czyż można się więc dziwić, że na froncie widać upadek ducha i że panuje tam dezorganizacja i nieład oraz brak dyscypliny?

J. F.

Notatki polityczne

„KONSOLIDACJA“ W GDAŃSKU.

Z Gdańska nadeszły ostatnio ciekawe wiadomości. Pierwszą z nich jest wiadomość, że duchowieństwo katolickie — wbrew doniesieniom P. A. T. — nie protestowało przeciw erygowaniu parafij polskich. Ciekawa rzecz, że prasa polska, która podała komunikat PAT. o rzekomym „proteście“ Gdańskiego kleru, teraz nie chce zamieścić wiadomości, że protestu nie było.

Drugą wiadomością jest komunikat o rozwiązaniu partii centrowej. W związku z tym „wódz“ hitlerowców w Gdańsku wydał rozkaz do swoich podwładnych, w którym oświadcza, że „dzięki wytrwałości narodowych rojalistów, udało się przeprowadzić konsolidację wszystkch Niemców“.

Trzeba naprawdę cynizmu, by rozwiązanie wszystkich partyj opozycyjnych uważać za „konsolidację“.

P. O. W. I ZW. LEGIONISTÓW.

W dn. 21. X. odbyło się posiedzenie P. O. W. i Zw. Legionistów we Lwowie. Zapadło na nim postanowienie uzgodnienia działalności tych dwóch organizacyj, aby się przeciwstawić tym organizacjom politycznym, które „sieją zamęt“ w Małopolsce Wschodniej... Rzecz ciekawa, że w wydanym komunikacie te organizacje nie wspominają o O. Z. N.

Przegląd prasy

Czy będą zmiany polityczne w Polsce?

Młodo-konserwatywna „Polityka“ nie wierzy w znaczne jakieś zmiany polityczne w Polsce.

„Sądzimy — pisze — że różnorodność dawnego obozu pomajowego, która częściowo jest źródłem słabości, jest też po części i źródłem siły — albowiem liczba kombinacyj, które się z reżimu mogą wyłonić, jest bardzo wielka. Sądzimy dalej, że opinia nie docenia wrażenia, które naciski fizyczne, groźby gwałtu robią na czynniku dzisiaj decydującym, sądzimy, że niedostatecznie opinia sobie zdaje sprawę, że właśnie próba nacisku w Nowosielcach przekreśla skądinąd wówczas niewykluczoną możliwość porozumienia reżimu z ludowcami; sądzimy, że reakcja Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na zaburzenia, awantury i groźby może być znacznie bardziej „oficerska“, niż się to ludziom wydaje“.

„Obecna ordynacja, system głosowania przy wyborach do senatu, jest bezwątpienia szkodliwy, ale któż wierzy, że reżim, który doszedł do władzy przy trzasku karabinów, ustąpi wskutek złożenia kartek wyborczych“.

Są to uwagi organu grupy, która nie odgrywa roli w życiu politycznym. Zamieszczamy je tylko dla celów informacyjnych.

Moraczewski prosi o inne nazwisko

We „Froncie Robotniczym“ (organie Z. Z. Z.) konfiskacie uległ artykuł p. Jędrzeja Moraczewskiego wraz z jego podpisem. Obecnie p. Moraczewski ogłasza list otwarty do p. premiera, w którym m. in. pisze:

Proszę albo o przyznanie mi z urzędu innego imienia i nazwiska, albo o zapewnienie bezkarności, jeżeli będę w przyszłości podpisywał się swoim po ojcu odziedziczonym nazwiskiem i moim chrzestnym imieniem, to znaczy: jeżeli będę rozszerzał skonfiskowane druki“.

P. Moraczewski — jak widać — nie stracił humoru w tych szczególnych czasach.

„Koń trojański“ w O. Z. N.

„Czas“ zwraca uwagę na znany fakt, że do O. Z. N., który miał się opierać o zasady umiarkowane i katolickie, weszło wielu radykałów i wolnomyślnych.

„Pchali się więc — pisze — radykali do nowego obozu. Ten owczy pęd dał sposobność jednemu z umiarkowanych polityków do wypowiedzenia dowcipnego zdania, że płk. Koc będzie musiał realizować program umiarkowany przy pomocy radykałów, a program katolicki przy pomocy ateuszów. Rzeczywistość przynajmniej dotychczasowa jest niestety gorsza.

Elementy radykalne, które potrafiły się usadowić w szeregach O. Z. N., paraliżują każdą bardziej konsekwentną akcję, uniemożliwiając wyciągnięcie z deklaracji płk. Koca logicznych konsekwencyj. Prym w tej perfidnej grze wiodą oczywiście Naprawiacze. Ich sprytnej taktyce udało się doprowadzić do t. zw. konsolidacji Harcerstwa, Związku Młodej Wsi i Strzelca. Posunięcie to omawialiśmy kilka dni temu, wykazując, że pod firmą OZN. została przeprowadzona gra, godząca najwyraźniej w ten obóz. Dr Grażyński okazał się godnym następcą Ulissesa“.

Hallerczycy w obronie swego Wodza

Prasa warszawska drukuje odpowiedź Zw. Hallerczyków na bardzo nieszlachetny atak gen. Januszajtisa w „Warsz. Dzienniku Narodowym“ na gen. Hallera.

„Dla p. gen. Januszajtisa — czytamy — widocznie to wszystko, na co on nie da swojego zezwolenia i aprobaty jest żydo-komuną i akcją masońską. Tak więc generał Haller, Ignacy Paderewski, prezydent Stanisław Wojciechowski, cały Związek Hallerczyków i wszyscy wybitni mężowie, wraz z biskupami katolickimi, którzy nadesłali nam wyrazy zachęty do dalszej pracy, uznani zostali by za agentury czy to masońskie, czy też komunistyczne. Taka interpretacja roli i działalności generała Hallera świadczy najlepiej i najdobitniej o błędnym orientowaniu się politycznym gen. Januszajtisa“.

Obecne położenie religijne w Niemczech

„Luxemburger Wort“ donosi z Zagłębia Saary, że zostały tam aresztowane 22 osoby spośród wybitnych tamtejszych katolików, w tej liczbie dziekan katedry, 2 kapelanów i szereg świeckich działaczy katolickich. Fakt ten wywołał oburzenie ze strony ludności katolickiej, która

DOMAGA SIĘ POSZANOWANIA SWYCH PRZEKONAŃ RELIGIJNYCH, PAMIĘTAJĄC, ŻE UMIAŁA W CZASIE PLEBISCYTU ZACHOWAĆ CAŁĄ LOJALNOŚĆ WOBEC PAŃSTWA.

Tymczasem dzieje się gwałt. Organizacje katolickie zostały zniszczone, jak również szkoły wyznaniowe; młodzież wychowuje się w zasadach rasizmu; usuwa się emblematy chrześcijańskie z sal szkolnych. Zachodzą wypadki, że ludność spontanicznie reaguje przeciw tego rodzaju gwałtom, jak n. p. w miejscowości Frankental i in. gdzie usunięte przez narodowych socjalistów krzyże z sal szkolnych zpowrotem tłum wniósł i umieścił na ścianach.

W Wirtembergii na skutek zarządzenia administracyjnego trybunału sądowego zostały zamknięte szkoły, prowadzone w ciągu szeregu lat przez SS. Franciszkanki. Gdy siostry zaapelowały, powołując się na tekst konkordatu, otrzymały odpowiedź, że układ Stolicy Apostolskiej z Rzeszą jest aktem międzynarodowym i regulującym modus vivendi w sprawach zewnętrznych dwóch potęg zwierzchnich, ale że w wewnętrznym życiu państwo niemieckie decydującym czynnikiem w sprawach organizacji szkolnictwa może być wyłącznie tylko rząd Rzeszy.

Ostatnio zostały zorganizowane specjalne kursy dla profesorów i studentów medycyny w Niemczech w tym celu, aby proces lecznictwa, a zwłaszcza w dziedzinie psychoterapii został zasadniczo podporządkowany postulatom narodowo-socjalistycznym. Kierownik tych kursów, niejaki Schmidt w swej mowie inauguracyjnej podkreślił zasady rasizmu, mówiąc m. in. co następuje:

„Żadna idea poza narodowym socjalizmem nie może być dzisiaj tolerowana w Europie. Resztki średniowiecznych przesądów wyznaniowych i wszelki liberalizm i marksizm muszą być raz na zawsze usunięte. Starożytni Germanie posiadali 3 zasadnicze święte idee: w życiu fizycznym — ideę krwi i rasy; w życiu społecznym ideę gleby; wreszcie w życiu prawnym i wojskowym — ideę honoru... Idea o Bogu nie może być rezerwowana wyłącznie dla teologów, lecz powinna stanowić fundament, na którym wszyscy uczciwi Niemcy mogliby się opierać w swoim życiu praktycznym. „Jednostka przekonana, że żyje tu na ziemi, jako na padole łez i płaczu, nie jest zdolna do przedsięwzięcia żadnych wielkich czynów dla swego narodu... Chcąc uczynić ludzi zdrowymi, musimy usunąć z ich wyobraźni wszelkie widmo wiecznych przyszłych mąk. Nie jest zbrodnią upartywać Boga w sprawach natury. Dogmat — to twór ludzki, który się narodził na różnych synodach i soborach...“ itd.

Słynny paragraf, wprowadzony w życie przez sąd państwowy (Reichsgericht) a dotyczący przepisów w sprawie kazań, wygłaszanych z ambony,

OSŁAWIONY „KANZELPARAGRAPH“ W PRAKTYCE UNIEMOŻLIWIA WSZELKĄ OBRONĘ RELIGII PRZED ATAKAMI NARODOWYCH SOCJALISTÓW.

W myśl tego paragrafu bowiem zostało zabronione roztrząsanie w kościele z ambony „wszelkich spraw państwowych“. A ponieważ w państwie totalnym, jakim są dzisiejsze Niemcy, główne przejawy życia kulturalnego są kontrolowane przez rząd, stąd w praktyce nie wolno bronić się przeciwko fałszywym ideologiom pogańskim, które życie zbiorowe sprowadzają na manowce, czyli innymi słowy, wszelkie apostolstwo, rozumiane jako potępianie błędu, jest formalnie wzbronione.

„Kölnische Volkszeitung“ podaje tekst z ostatniego przemówienia min. Goebbelsa z 10 b. m., które zostało wygłoszone w Bad Segeberg w Holstein. Dr Goebbels poruszył w tym przemówieniu również sprawy wyznaniowe, mówiąc m. in.:

„Kościoły głoszą swe doktryny już od 2 tysięcy lat w myśl wskazań swego Mistrza... My idziemy tą samą drogą, dążąc do skonsolidowania społeczeństwa wokół odwiecznych konstruktywnych idei starogermańskich... Nie wyrządzamy Kościołom właściwie żadnej krzywdy. Jeżeli nauki Kościołów nie znajdują zbyt wielkiego posłuchu w narodzie, to nie dzieje się to z naszej winy, raczej należałoby przypuszczać, że pojęcia, jakimi dziś czynniki kościelne się posługują, już nie odpowiadają potrzebom czasu... Nasz naród, który przetrwał 4 lata wojny światowej i szereg lat marksizmu, nie jest zdolny już do przyjmowania żadnych sofizmatów teologicznych... My politycy — mówił dalej dr Goebbles — uważamy się za tych, którym powierzone zostało nie tylko zorganizowanie życia materialnego, ale i opieka nad duszami ludzkimi. Dlatego w naszej pracy wychowawczej musimy pomniejszać wpływ różnych niepowołanych opiekunów duchowych“.

Czasopismo neopogan niemieckich „Durchbruch“ zamieściło ostatnio fanatyczny artykuł, nawołujący do usunięcia z miast niemieckich wszelkich emblematów, mających jakikolwiek związek z symbolizmem żydowskim czy chrześcijańskim. A więc także nazwy, jak np. Gottesberg (Góra Boża), Heiligenstadt (Miasto Świętych), Mariendorf (Wieś Maryji), nie powinny być zdaniem tego pisma „więcej tolerowane“...

Charakterystyczne fakty powyższe wykazują, że

WALKA W RZESZY NIEMIECKIEJ PRZECIWKO CHRZEŚCIJAŃSTWU NIE TYLKO NIE USTAJE LECZ WZMAGA SIĘ.

Zwraca na to uwagę również „Osservatore Romano“ z dnia 16 bm. (art. La situazione religiosa in Germania), komentując m. in., że wielki dziennik katolicki wychodzący w Holandii „Maasbode“, zamieszczający ostatnio szereg artykułów o sytuacji katolicyzmu w Niemczech, został z terenu Rzeszy na skutek polecenie władz zupełnie usunięty... Gdy ukazała się krytyka ostatniej książki Rosenberga, skierowanej znowu przeciw chrześcijaństwu (O rzymskich protestantach) w formie broszury napisanej przez Waltera Künnertha, znanego publicysty, władze hitlerowskie natychmiast tę publikację skonfiskowały. W tym samym jednak czasie w licznych dziennikach narodowo socjalistycznych i w ulotkach rozrzuconych przez „Nazich“ po całym kraju, są umieszczane artykuły, wyraźnie skierowane przeciwko chrześcijaństwu. Ta neopogańska propaganda nie spotyka się ze strony niemieckich władz państwowych z najmniejszym sprzeciwem.

Migawki

Mądre dziecko

Rozmawialiśmy o pewnym wytrwałym, upartym, człowieku.

— Tak, to nadzwyczajny człowiek — mówi pan Józef... Na głowie będzie stawał, a swojego dopnie.

Za chwilę słyszymy krzyk, potem płacz...

— Oczywiście — woła zrywając się pani Józefowa — Staś znów coś zmalował.

Beczący Staś staje przed nami z jakąś nienawiścią do świata.

— Co ci to, Stasiuniu? Niu niu, moje dzieciątko? Co się stało?

Wśród łez, szlochów i łkań dziecko wyznaje, że — próbowało stanąć na głowie. Bo tatuś mówił o takim panu, co staje na głowie i...

— Raz — opowiada pani Józefowa — mówiliśmy o kimś, że ma wodę w głowie. Niech sobie pan pomyśli! Staś porwał szklankę wody i próbował sobie wlać do głowy uchem...

— Cóż za rozkoszne dziecko!

— To jeszcze nic!... Kiedy indziej dowiedziawszy się, że „grzeczne“ dzieci są przywiązane do matki i ojca, chodził za mną i prosił, żebym go do siebie przywiązała. Musiałam wziąć sznurek i zrobić to, czego chciał... Mądre dziecko. Strasznie mądre.

BAYARD.

Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego w Warszawie

Kupiectwo chrześcijańskie w Polsce przeżywa czasy niezwykłe, wymagające jak największego zbiorowego wysiłku w kierunku wzmocnienia solidarności zawodowej, usprawnienia prac i uzgodnienia wspólnych poczynań.

Doceniając obecną sytuację, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, reprezentująca interesy zorganizowanego polskiego kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce, postanowiła zwołać Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego.

Kongres ten w założeniu swym poza manifestacją sprawności organizacyjnej i solidarności zawodowej kupiectwa zrzeszonego w ramach Naczelnej Rady, poświęcony będzie ustaleniu zasad właściwej w Polsce polityki handlowej i obejmować będzie wszystkie te zagadnienia, które prowadzą do wzmocnienia handlu polskiego. Wyniki Kongresu będą wytycznymi dla prac organizacyj kupieckich na najbliższe lata.

Termin Kongresu wyznaczony został na dzień 13, 14 i 15 listopada r. b. w Warszawie.

———o———

Losowanie książeczek premiowych PKO.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr. 300022 300.215 301.773 302.734 305.837 308.797 309.662 309.869 311.208 313.722 314.599 316.885 318.302 321340 323.358 324.162 324.652 324.659 326.707 329.342 381.001 334.691 339.654 343.598 344.231 344.400 345.946 347.853 353263 355.602 355.761 360.592 360.988 361.521 364.584 366.230 367.426 367.853 368.611 368.654 369.164 371.356 372.920 373.583 376.090 376.489 376.630 381.003 381.936 381.974 383.450 390.902 391.121 321.092 328.576.

Premie po zł. 100 padły na Nr. Nr. 301.199 301.546 301.961 302.097 302.939 304.430 305.126 305.367, 305.576 307.400 307.531 307.734 308.809 309.957 309.959 310.440 310.466 311.045 311.566 312.292 313.292 313.592 314.491 314.958 315.479 315.774 316.852 317.109 317.761 318.486 318.488 318.803 319.849 319.918 319.999 320.085 320.370 320.428 320.433 320.733 320.778 320.910 321.104 321.283 321.311 321.551 321.854 322.709 322.832 322.923 323.115 323.350 324.118 324.463 325.148 325.603 325.966 326.428 326.789 327.028 327.665 328.017 328.798 329.628 331.652 332.610 332.836 333.266 333.576 333.723 334.645 334.869 334.913 335.252 336.756 336.924 338.035 338.081 338.457 338.471, 338.560 338.746 339.032 339.307 339.446 339.840 340.888 340.816 341.817 342.633 343.633 345.748 346.510 346.760 347.167 347.757 348.473 348.797 349.024 349.152 349.269 349.846 350.189 355.157 355.488 356.176 356.248 356.302 356.317 356.436 356.922 356.968 357.127 357.905 358.099 358.464 358.465 358.951 359.100 359.127 359.150 359.740 360.391 361.628 362.286 362.890 363.034 363.671 364.241 364.304 364.659 365.024 365.151 365.608 366.085 366.557 367.864 368.449 368.738 368.847 369.213 369.941 370.189 370.429 370.843 370.925 371.337, 371.478 372.197 372.534 373.695 374.072 375.381 375.880 376.104 376.724 376.803 377.131 377.225 377.504 378.168 378.208 378.390 380.679 380.917 381.435 382.202 383.457 385.898 386.789 387.278 388.051 388.278 388.383 388.445 388.473 388.799 388.844 388.852 389.418 390.306 390.959 392.676 395.235.

Po raz drugi padły premie: zł 250.— na Nr 309.869 i zł 100.— na Nr 322.832. Ogółem padło 262 premie na łączną kwotę zł 45.650.—.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie. Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych Serii IV-ej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki Serii IV-ej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas nie podjęte: zł 250.— Nr 329.176; zł 100.— Nra 325.787, 332.271, 340.210, 345.461, 345.606.

Religia a wiedza

Ciekawy wykład wybitnego fizyka w Berlinie

Na zaproszenie Uniwersytetu Ludowego im. Lessinga w Berlinie wygłosił ostatnio jeden z wybitnych fizyków współczesnych, członek papieskiej Akademii Nauk, do niedawna przewodniczący „Kaiser-Wilhelm-Gessellschaft für Förderung der Wissenschaften“, prof. Max Planck ciekawy wykład na temat stosunku religii do wiedzy przyrodniczej.

Napływ słuchaczy był ogromny, tak że wielka sala najwyższego sądu administracyjnego była przepełniona i wykład powtórzony był drugi raz przy podobnie tłumnym udziale słuchaczy.

Sędziwy uczony, liczący dziś już prawie 80 lat, stwierdził na wstępie, że zagadnienie sprzeczności czy zgodności religijnego sposobu myślenia z badaniami naukowymi należy dziś do zagadnień najbardziej interesujących dla nowoczesnego człowieka. Zdefiniowaniem istoty wiedzy przyrodniczej i istoty religii rozpoczął uczony rozważania, dochodząc w końcu do wniosku, że fakt istnienia praw natury niezależnie od badań człowieka musi budzić w człowieku przekonanie o jakiejś wyższej obdarzonej inteligencją woli, która rządzi światem. Religia i wiedza spotykają się ze sobą właśnie na zagadnieniu istnienia i istoty tej Najwyższej Woli. Nic nie stoi na przeszkodzie identyfikowaniu Boga z potęgą nadającą prawa przyrodzie, o której mówią badaczowi doświadczenia zmysłów.

Mało znaczącymi nazwał profesor te drobnostki, którymi różni się nastawienie religijne przeciętnego człowieka wierzącego od nastawienia uczonego do Boga. W ciężkiej pracy dąży uczony do poznania istotnej zależności między rzeczami, której odkrycie staje się dla niego drogą do poznania przyczyny wszystkich przyczyn — Boga — kończył swe wywody Max Planck. We wszystkich ważnych punktach problemu panuje między religią, a naukami przyrodniczymi zupełna zgoda, wspólnie walczą przeciw wrogom wiary w Boga, zaprzeczającym jego istnienia elementom. I wpólny jest cel ich: do Boga“. (KAP).

Wiadomości sportowe

Do naszych Czytelników

Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że numer niedzielny, zawierający kolumnę sportową, z wszystkimi wynikami z całej Polski, można nabyć już na mieście w niedzielę o godz. 18.30 wieczór.

Nieoficjalne mistrzostwa Polski w ping-pongu

W sobotę o godz. 2.30 w salach KSM Dębniki, przy ul. Konfederackiej 6, rozpoczynają się eliminacje Wielkiego Turnieju Drużyn Katolickich, które ze względu na udział licznych zespołów zamiejscowych śmiało można nazwać pierwszymi nieoficjalnymi mistrzostwami Polski. Sensację wywołał start **mistrza Pomorza Osmańskiego (Toruń—Mokre)**, jakoteż pierwszy pojedynek Cracovii z Wisłą na zielonym stole ping-pongowym.

Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w niedzielę o godz. 9 rano w sali Okr. Ośrodka Wych. Fizycznego, przy ul. Zwierzynieckiej.

Ogółem do turnieju zgłosiło się blisko **18 zespołów z Cracovią, Wisłą, Garbarnią, Grzegórzeckim, TS. Tempem (Tarnów), OMP (Tarnów), KSM (Jaworzno), Bazylika (Warszawa), Oratorium (Warszawa) i Modrzejówką** na czele. Powyższy turniej obok celów sportowych na pierwszym planie ma zamanifestowanie **siły katolickiego tenisa stołowego,** który od lat opanowany jest przez element obcy.

Spośród wspaniałych nagród na pierwszy plan wybijają się piękne puchary ufundowane przez p. kier. Okr. Urzędu WF **pułk. A. Wójcickiego, p. red. dr Adama Obrubańskiego, inż. Molickiego, ks. dyr. K. Wojciechowskiego** oraz Firm: Bata, „Ćmielów", Malina, Truszkowski i Meinl.

Ceny biletów w oba dni b. niskie (od 20—40 gr.).

(Dalszy ciąg na str. 10).

Dlaczego niektóre spółki akcyjne nie wypłacają dywidend

Jeden z naszych czytelników zwrócił się do nas z zapytaniem dlaczego niektóre spółki akcyjne (m. in. dwie, których siedziby mieszczą się w Krakowie) nie wypłacają dywidend?

Czytelnik nasz podnosi, że fakt niewypłacania dywidend był zrozumiały w czasach kiedy spółki akcyjne nie posiadały większych zamówień. Obecnie jednak na szczęście stosunki zmieniły się. Jedna ze spółek o których mowa, pracuje na trzy zmiany, rozbudowuje się, podwyższyła zarobki, przyznała dyrektorom wysokie tantiemy, a dywidendy, jak nie wypłacała, tak nie wypłaca.

Wśród drobnych akcjonariuszy krąży pogłoska — informuje nas nasz Czytelnik — że dywidend dlatego nie wydzielono, ponieważ jeden z żydowskich domów bankowych (główny akcjonariusz), który wykupuje akcje, nie „życzy" sobie, aby kurs się obecnie podniósł. A niewątpliwie podniósłby się, gdyby spółka zaczęła wypłacać dywidendy.

Nasz Czytelnik zwraca się do nas z prośbą o interwencję w tej sprawie. Ponieważ nie wiemy, ile prawdy mieści się w doniesieniach naszego Czytelnika wstrzymuje się na razie z odpowiedzią. Zaznaczymy tylko, że nasz rynek akcyjny domaga się od dawna gruntownej sanacji. Choć, to jest dosyć paradoksalne, wcale właściwie nie istnieje. Obroty akcjami są śmiesznie małe. Łączy się to z brakiem zaufania do tego rodzaju lokat, z poruszanym przez naszego Czytelnika faktem notorycznego nie wypłacania dywidend i t. p.

Zdaje się nam, że uzdrowienie rynku akcyjnego nie nastąpi wcześniej, dopóki nie ureguluje je ustawa.

Rozporządzenie wykonawcze w sprawie Feniksa

W wczorajszych „Dzienniku Ustaw" (nr 74) ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości, w sprawie wykonania ustawy z 2 lipca br. odnośnie zmiany artykułu 2 dekretu Prezydenta Rzpltej z 24 kwietnia ub. r. o zabezpieczeniu interesów osób, ubezpieczonych w Towarzystwie ubezpieczeń „Feniks" za pośrednictwem głównego przedstawciela na Polskę. **W myśl tego rozporządzenia obniżone będą świadczenia ze wszystkich umów, zawartych przez T-wo „Feniks", które były skalkulowane przez to Towarzystwo nieprawidłowo.**

Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, pewna część ubezpieczonych w „Feniksie" posiadała polisy, zapewniające im świadczenia o wiele wyższe, niżby to wynikało z norm, stanowiących zresztą rozsądne zasady kalkulacji. Celem więc unormowania tej sprawy, która obok znanej niesolidnej gospodarki była jedną z głównych przyczyn upadku „Feniksa", rozporządzenie min. skarbu przewiduje dostosowanie świadczeń ze wszystkich umów ubezpieczenia, zawartych przez Towarzystwo „Feniks", do poziomu, uzasadnionego przez minimalne normy techniczne, które podaje wspomniane rozporządzenie. Oznacza to obniżenie świadczeń w całym szeregu wypadków.

———o———

Radio

ADA SARI W RADIOWYM „PORANKU" SYMFONICZNYM. W niedzielę, dnia 24 bm. Rozgłośnia Krąkowska transmituje na fali ogólnopolskiej koncert muzyki symfonicznej, który odbędzie się w sali Starego Teatru. Orkiestra Krakowskiej Filharmonii pod dyr. W. Bierdiajewa wykona utwory trzech kompozytorów: Moniuszki Poloneza z op. „Hrabina", Borodina „Tańce połowieckie" oraz M. Rudnickiego utwór zatytułowany „Cztery nastroje symfoniczne", złożony z czterech części, z których każda oddaje nastrój innej pory dnia. — Druga część koncertu przyniesie kilka utworów w interpretacji znanej ogólnie śpiewaczki Ady Sari. Początek transmisji o godzinie 12.03.

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 24 PAŹDZIERNIKA 1937.

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; 9.00 Regionalna transmisja z Przemyśla — nabożeństwo z katedry przemyskiej; w przerwie „Stary i nowy Przemyśl" — transmisja z ulicy; 11.30 Aktualny reportaż z życai; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 „Co się dzieje w Sułkowie?" — fragment z książki; 13.30 Koncert rozrywkowy; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 16.05 „Anielcia i życie" powieść mówiona; 16.20 Podwieczorek przy mikrofonie; w przerwie ok. godz. 17.00: — Światowy koncert z Indyj Holenderskich; 18.05 Chwila Biura Studiów; 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: — „Szkatułka babuni"; 19.35 Słynni wirtuozi; 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Wiadomości ze wszystkich rozgłośni P. R.; 21.15 „Wesoły wieczór w Przemyślu" 22.00 Opowieść o Mozarcie; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennkia wieczornego 23.00 Program lokalny.

Kraków, godz. 8.30 „Co mogą i powinny robić gospodynie wiejskie w Kołach gospodyń" — pogadanka; 8.40 Muzyka porana z płyt; 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 „Gawęda niedzielna": —„Ziemia pod nogami"; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 19.40 Muzyka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Lwów, godz. 8.30 „O wspólnotach gruntowych" — pogadanka; 8.40 Ludowa muzyka węgierska z płyt; 8.50 Koncert chóru przemyskeigo „Echo"; 13.00 „O życiu kulturalnym i artystycznym dzisiejszego Przemyśla"; 15.45 Audycja dla młodzieży;1 19.35 „W świetlicy Garnizonu Przemyskiego" — wieczorynka regionalna; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka taneczna; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, godz. 6.15 Surmy śląskie; 6.30 Koncert poranny; 7.30 Pieśni w wykonaniu chóru męskiego; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Zimowe żywienie inwentarza" — pogadanka; 13.00 „Piotr Bezruć, a Śląsk" szkic literacki; 15.45 „Troski Marcina" — pogadanka; 15.55 „Co słychać na Śląsku"; 19.35 Utwory skrzypcowe; 20.00 „Zdziebko słowa, zdziebko śpiewki" — audycja pogodna; 20.30 Wiadomości sportowe lokalne; 20.35 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Sztutgart: 19.15 „Tannhaeuser" — opera; **Londyn Reg.** 19.30 Niedzielny koncert symfoniczny; **Budapeszt** 19.40 „Baletnica" — operetka; **Berlin** 20.00 „Uprowadzenie z Seraju" — opera; **Królewiec** 20.00 Wielki koncert życzeń na cele Pomocy Zimowej; **Frankfurt** 20.00 Koncert niedzielny; **Monachium** 20.00 „Rigoletto" opera; **Praga** 20.05 Koncert Mozartowski; **Wiedeń** 20.05 radiopotpourri — „Od Straussa do Lehara"; **Mediolan** 21.00 „Resurezzione" (Zmartwychwstanie) — opera; **Bruksela flam.** 22.00 Koncert orkiestry symfonicznej.

Aktualności krakowskie

Zakryte skarby Krakowa. — Miłośnicy Krakowa zwyciężyli. — „Sezamie, otwórz się!" — Wycieczka po zabytkach rynku krakowskiego.

Kraków słusznie uchodzi za **skarbnicę pamiątek narodowych.** Przechodzień, który kroczy ulicami miasta, często nie zdaje sobie z tego sprawy, że przechodzi obok niezwykle cennych zabytków. Zwłaszcza krakowianie tak przywykli do widoku krakowskich starych budowli, że ich oko ślizga się obojętnie po czcigodnych murach.

Któżby, nie znając istotnego stanu rzeczy, domyślił się w rozwalonym, starym murze na Kazimierzu autentycznego muru pochodzącego jeszcze z czasów króla Kazimierza Wielkiego. Także koło innych, zamierzchłe czasy pamiętających zabytków, przechodzimy zwykle obojętnie.

* * *

Jedną z budowli, która swym wyglądem raziła oczy estetów, jest stary śpichlerz, stojący na placu Jabłonowskich.

— Poco ta rudera tu stoi? — pytano. — Dlaczego jej nie zburzą?

Dlaczego? Sprawa bardzo prosta. Oto ta „rudera", to **zabytek z XVII wieku.** Takie zabytkowe śpichlerze ma w Polsce poza Krakowem tylko Bydgoszcz, Sandomierz i Kazimierz nad Wisłą. To też jest wielką zasługą kół historyków i miłośników Krakowa, że zapobiegli zburzeniu tej cennej pamiątki.

Obecnie śpichlerz przestanie razić swym wyglądem; przystąpiono bowiem do jego odnowienia. Tynk, zasłaniający stare mury, został odbity, po czym ściany będą — mówiąc „po polsku" — „**fugowane**".

Po odnowieniu budynek będzie siedzibą jednego ze stowarzyszeń.

* * *

Obojętność dla starych zabytków pochodzi stąd, że ich — po prostu — nie znamy. A poznać zabytki Krakowa nie jest obecnie rzeczą trudną **dzięki wycieczkom naukowym, organizowanym pod kierunkiem historyka sztuki, dra Jerzego Dobrzyckiego.**

Dra Dobrzyckiego nazwałbym „**odkrywcą skarbów**". Na jego jakieś magiczne zaklęcie: „Sezamie otwórz się", otwierają się przed słuchaczami prawdziwe skarby przeszłości, dotychczas zakryte przed ich oczyma.

Dr Dobrzycki jest niepospolitym przewodnikiem. Prowadzi słuchaczy po muzeach, kościołach i starych budowlach, wyczarowuje przeszłość, a jego objaśnienia oparte są na **ostatnich wynikach badań.**

W ubiegłą niedzielę wycieczka była poświęcona zwiedzaniu wieży ratuszowej, Sukiennic i kościółka św. Wojciecha.

Przychodzę pod wieżę ratuszową i zastaję kilkadziesiąt osób. Wszyscy z t. zw. „**inteligencji**". Świat „**pracy fizycznej**" i mieszczaństwo — niestety — nie zdradzają zainteresowania dla historii sztuki, nawet w tak popularnej formie jak wycieczka po zabytkach. A szkoda!... Byłoby rzeczą konieczną zachęcić mieszczan i robotników do brania udziału we wspomnianych wycieczkach naukowych. Robotnicy otrzymaliby zapewne zniżki w opłacie.

Wśród uczestników wycieczki widzę kilku akademików oraz uczniów i uczenic szkół średnich. Bardzo to ładny objaw. Więcej to korzyści przyniesie niż pochłanianie powieści. Wycieczka po zabytkach Krakowa to najlepsza lekcja poglądowa historii...

Dr Dobrzycki zaczyna swe wyjaśnienia. Słuchacze dowiadują się wielu ciekawych szczegółów z dziejów ratusza: a więc jak to w r. 1820 ratusz zburzono i ocalała tylko wieża; jak jeden z obywateli Krakowa kategorycznie domagał się zburzenia wieży, uzasadniając to tym, że tego wymagają... względy estetyczne (!)... Z zapartym oddechem słuchamy o podziemiach ratusza, w których ongiś więziono i torturowano więźniów; o piwnicach „świdnickich", o których krążą legendy, a które obecnie prawdopodobnie nie istnieją.

Wchodzimy do wnętrza i słuchamy wyjaśnień o znajdujących się tam rzeźbach i odlewach. Uwagę zwracają dwie ogromne kule kamienne, które służyły jako wagi zegara ratuszowego. Prelegent objaśnia, że dawniej zegar miał tarcze, obecnie zaś cyfry znajdują się wprost na murze. Słusznie jedna z obecnych pań napomknęła, że nie można odczytać, która godzina.

Po niewygodnych, kamiennych schodkach drapiemy się na piętro do salki, będącej niegdyś kaplicą. Dr Dobrzycki opowiada o dawnych rządcach na ratuszu. Odżywają przed naszymi oczami postaci dawnych burmistrzów, ławników i rajców.

Zwiedzamy następnie Sukiennice. Deszcz zaczyna kropić; chętnie więc chronimy się pod arkady. Dr Dobrzycki opowiada dzieje Sukiennic. Staje przed naszemi oczami obraz dawnych Sukiennic, kiedy to wejścia do sklepów znajdowały się wewnątrz (a nie zewnątrz jak obecnie) i gdy wnętrze Sukiennic nie miało jeszcze sklepienia. Wyjaśnienia swe dr Dobrzycki urozmaica ciekawymi i wesołymi anegdotami, to też humor w gronie uczestników wycieczki panuje niepośledni.

Liczba słuchaczy rośnie. Do uczestników wycieczki przyłącza się kilkadziesiąt osób. Jest to istna plaga tych wycieczek. Każdy, kto ma zamiar wziąć udział w wycieczce naukowej, ma jedną drogę: wykupić kartkę uczestnictwa. Niestety, wielu tego nie rozumie. I ci najczęściej pchają się w nieprzyzwoity sposób, utrudniając uczestnikom wycieczki słuchanie wyjaśnień.

Zwiedzamy jeden z najciekawszych zabytków Krakowa: **kościół św. Wojciecha.** Wielu słuchaczy dowiedziało się dopiero teraz, że poziom rynku znacznie podniósł się w ciągu wieków, o czym świadczy to, iż kościółek stał niegdyś na małym wzgórzu, a obecnie jego fundamenty znajdują się znacznie poniżej poziomu rynku.

Taki to jest nasz stary Kraków. Tylko chodzić i patrzyć.

T. M.

Kronika krakowska

23. SOBOTA. Św. Seweryna. Wschód słońca 6.14, zachód 16:26. Długość dnia 10 godz. 12 min.

—ooOoo—

KONFISKATA „GŁOSU NARODU". Ostatni numer „Głosu Narodu" uległ konfiskacie za wiadomość z Warszawy zamieszczoną na str. 2. Konfiskata zarządzona została w godzinach porannych.

19 ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA. Tradycją minionych lat w dniu 30 b. m. Kraków obchodził będzie uroczystość 19-rocznicę oswobodzenia miasta spod panowania austriackiego. Program obchodu przedstawia się następujący: W sobotę 30 października o godz. 8. 30 w kościele N. P. M. żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych członków Związku Oswobodzenia Krakowa. W niedzielę 31 października o godz. 10 w kościele N. P. M. uroczysta Msza św. Po Mszy św. pochód w Rynku Gł. wzdłuż linii A-B i C-D pod wieżę ratuszową. W pochodzie postępować będą za historycznym sztandarem, wręczonym żołnierzowi polskiemu w dniu Wyzwolenia, orkiestra kolejowa, członkowie Związku Oswobodzenia, przedstawiciele władz i obywatelstwo. Przed wieżą ratuszową do zebranych przemówi delegat Związku uczestników Oswobodzenia Krakowa i delegat prezydium miasta. Po uroczystości odbędzie się na Ratuszu, w sali portretowej, walne zgromadzenie Związku uczestników Oswobodzenia Krakowa.

ZEBRANIE IZBY RZEMIEŚLNICZEJ. Wczoraj odbyło się zebranie radców Izby Rzemieślniczej, na którym prezes pos. Jahoda-Żółtowski przedstawił działalność Izby w II i III kwartale b. r., akcentując rozwój biura organizacyjno-handlowego, otwartego przy Izbie. Omawiano również sprawę reformy prawa przemysłowego, wypowiadając szereg zastrzeżeń co do projektowanych przepisów, zmierzających do obniżenia cenzusu wymaganego do samoistnego wykonywania rzemiosła i kształcenia terminatorów i wyłączenia przemysłu domowego spod przepisów prawa przemysłowego. W zebraniu wziął udział nacz. Urz. Wojew. dr Wyród.

ZAPŁACIŁ FAŁSZYWYMI WEKSLAMI. Policja krak. zatrzymała Jakuba Rotbluma, podróżującego agenta za pobranie w firmie Monderer towarów wartości ok. 2.000 zł i pokrycie należności fałszywymi wekslami.

160 OSÓB DOPROWADZONO W CZASIE OBŁAWY, urządzonej wczoraj przez policję na terenie Krakowa do poszczególnych komisariatów. 127 osób spośród doprowadzonych zatrzymano w aresztach. W czasie obławy skontrolowano 109 melin złodziejskich.

—o—

Komunikaty

DLACZEGO KOSTKI BULIONOWE Z ZNAKIEM KNORR? Praktyczna Pani Domu wie, że właśnie te kostki bulionowe sporządzone są z czystego ekstraktu mięsnego z dodatkiem wyciągu wyborowych jarzyn. — Doskonały jest bulion do picia sporządzony z kostek bulionowych Knorr. Wypita codziennie na śniadanie lub do obiadu 1 filiżanka bulionu z tych kostek pobudza apetyt. Można je użyć także do polepszenia smaku wielu potraw, jak ryb, pasztetów, jarzyn, bigosu, gulaszu kapusty kiszonej, zup i sosów. Służą one również, jako uzupełnienie prowiantu wycieczki. Kostek bulionowych Knorr nie powinno zabraknąć w żadnym gospodarstwie domowym. Praktyczne jest opakowanie turystyczne o zawartości 12 kostek w cenie 80 groszy. Należy jednak zwrócić baczną uwagę za znak Knorr i brązowo-żółte opakowanie.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE DO KOŚCIOŁA MARIACKIEGO, MUZEUM ETNOGRAFICZNEGO I SMOCZEJ JAMY. W sobotę, 23 bm. odbędzie się zwiedzanie kościoła i placu Mariackiego, z szczegółowym omówieniem arcydzieł Wita Stwosza, jako 15 wyciecz. nauk. pod kier. dr J. Dobrzyckiego. Zbiórka punkt. o godzinie 15 na placu Mariackim. — W niedzielę, 24 bm. odbędzie się zwiedzanie cennych zbiorów Muzeum Etnograf. na Wawelu oraz Smoczej Jamy, (16 wyciecz.). Zbiórka o godzinie 11.30 na placu koło Katedry. Udział w wycieczkach 80 gr., młodzież 40 gr.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE:

Teatr M.: Sobota 23. X. „Milioner".

Teatr M.: Niedziela 24. X. po poł. „Profesja pani Warren"; wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

ADRIA: „Ziemia błogosławiona" (Paweł Muni).

APOLLO: „Trójka hultajska".

BAGATELA: „W cieniu samotnej sosny", na scenie „Na aktualnej fali".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA od soboty 23 do czwartku 28 października 1937 r. włącznie: „Trędowata" — Elżbieta Barszczewska; „Grzesznik mimo woli" — Joe Brown.

KINO MUZEUM: W sobotę, niedzielę i poniedziałek: „Pieśń Miłości".

PROMIEŃ: „Boccacio" Willy Fritsch.

STELLA: „Burłak znad Wołgi".

ŚWIT: „Mały czarodziej" (Bobby Breen)

SZTUKA: „Detektyw z Honolulu".

UCIECHA: „Atak o świcie".

WANDA: „Czar Cyganerii" (Jan Kiepura — Marta Eggerth).

—o—

TEATR ZWIĄZKU MŁODZIERZY PRZEMYSŁOWEJ I RĘKODZIELNICZEJ w Krakowie ul. Skarbowa L. 2 wystawia w niedzielę 24 bm. operetkę Roberta Ryda pt.: „W strasznym młynie". Początek o godzinie 19.

Zakończenie „Tygodnia Strażackiego"

W powiecie bocheńskim zakończono ostatnio „Tydzień Strażacki". Z tej okazji odbył się w Bochni wielki zjazd drużyn. Po raporcie i nabożeństwie złożono wieniec przed pomnikiem poległych, do zebranych przemówił do zebranych poseł ziemi bocheńskiej dr Władysław Krupa. — Następnie strażacy udali się na akademię, na program której złożyły się przemówienia prezesa W. Michałowskiego i insp. pożarniczego Fr. Sobczyka, deklamacje i produkcje muzykalno-wokalne wykonane przez Chór Koronacyjny pod batutą J. Kuca i zespół orkiestralny M. Petra. Akademię zakończono nastrojową inscenizacją, stojącą na wysokim poziomie artystycznym pod kierunkiem mgr A. Kucuwnej.

Po ćwiczeniach pokazowych miejscowej straży pożarnej prowadzonych przez instr. Fr. Wolińskiego na rynku, brać strażacka podążyła na swe posterunki codziennej, cichej, obywatelskiej i ofiarnej pracy.

Święto Chrystusa Króla w Krakowie

Episkopat Polski, pragnąc uświadomić narodowi tak ważną zawsze, ale nade wszystko dziś, dziedzinę nowego ustroju społecznego, zarysowanego w Encyklikach papieży Leona XIII i Piusa XI i wychowania doń wszystkich warstw rzucił w tym roku hasło: **„Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy kraju".** Tym samym sprawy dziś najbardziej piekące i zarazem zawiłe wysuwają się jako główne zadanie nie tylko dla organizacyj Akcji Katolickiej, ale i dla wszystkich katolików dobrej woli. Święto Chrystusa Króla ma być uroczystym i manifestacyjnym rozpoczęciem tej pracy, ma być jej mocnym wyrażeniem. W Krakowie uroczystości te będą miały następujący przebieg:

I. Od czwartku 28 bm. odprawiać się będzie Triduum a) dla mężczyzn w kościele św. Anny codziennie o godz. 19.15 z konferencją **ks. rektora Wilh. Szymbora;** b) dla niewiast w kościele Najśw Marii Panny codziennie o godz. 18. Naukę głosi **ks. dr Stefan Czajka,** c) dla wszystkich o godz. 18 w kościołach: księży Jezuitów na Wesołej, Bożego Ciała, św. Józefa w Podgórzu, w Borku Fałęckim, w Prądniku Czerwonym, na Nowej Wsi.

II. W niedzielę 31 października o godz. 8. odprawi **Książę-Metropolita** w kościele św. Piotra i Pawła Mszę św. w czasie której udzielona zostanie Komunia św. Kazanie wygłosi **ks. dr Marian Michalski.** O godzinie 12 odbędzie się w Złotej Sali Domu Katolickiego **uroczysta Akademia** z przemówieniem i wokalno-muzycznymi utworami. Organizacje katolickie wyślą na Akademię swe poczty sztandarowe.

—ooOoo—

Alumni seminariów duchownych ku czci św. Jana Kantego

W piątek w kościele św. Anny u grobu św Jana Kantego, patrona uczącej się młodzieży Polskiej, odprawił o godz. 8 Mszę św. **ks. Biskup Godlewski, profesor U. J.** Wysłuchali jej przybrani w komże alumni trzech seminariów duchownych, znajdujących się w Krakowie, a więc śląskiego, częstochowskiego i krakowskiego, wypełniając szczelnie piękną świątynię. Po Mszy św., w czasie której śpiewały połączone chóry Seminariów duchownych, odmówiono inwokację do św. Jana Kantego, oraz modlitwy za Ojca św., Polskę, oraz profesorów, nauczycieli i wychowawców. Odprawicnym nabożeństwem rozpoczęte zostało uroczyste Triduum ku czci św. Jana Kantego.

W sobotę u grobu św. Jana Kantego modlić się będą klerycy Zgromadzenia Ks. Ks. Salezjanów. Zakończenie uroczystości nastąpi w niedzielę sumą, oraz nabożeństwem wieczornym o godz. 17, po którym odbędzie się tradycyjne procesje z udziałem Rektora, Senatu U. J., profesorów i studentów krakowskich wyższych uczelni.

—o—

Inwalidzi przeciw obniżeniu zarobków
przy sprzedaży tytoniu

Władze centralne opracowały ostatnio plan reorganizacji sprzedaży wyrobów Monopolu Tytoniowego. W związku z tym planem Ministerstwo Skarbu postanowiło **obniżyć prowizję za sprzedaż wyrobów tytoniowych wynoszącą obecnie od 10 do 8 i pół procent na 7 do 5 procent. Poza tym nie określone ściśle punktów, w których będzie można prowadzić w Krakowie detaliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, oraz nie określono minimalnej odległości między punktami sprzedaży.** Wytworzona sytuacja godzi w interesy inwalidów wojennych i wdów, prowadzących na terenie Krakowa 166 kiosków, grożąc im w konsekwencji ruiną. W związku z tym odbyło się ostatnio zebranie zainteresowanych w lokalu Związku Inwalidów w Krakowie na którym dano wyraz rozgoryczeniu z powodu ostatnich pociągnięć władz w sprawie sprzedaży wyrobów tytoniowych, oraz uchwalono rezolucję domagającą się złagodzenia wydanych przepisów i pozostawienie nadal hurtowni sprzedaży tytoniu i papierosów w Krakowie w rękach Związku Inwalidów Wojennych R. P., którą ten prowadzi od 19 lat.

—o—

Życie muzyczne w Krakowie

MISCHA ELMAN — HIEKO HARA.

Życie muzyczne w Krakowie — w całej pełni. Oficjalna piatforma tego życia — Biuro Koncertowe E. Bujańskiego w Starym Teatrze, rozpoczęło sezon muzyczny we wszystkich prawie działach: widzieliśmy więc nasamprzód balet doskonale reprezentowany zespołem Parnella, następnie słyszeliśmy solo skrzypcowe (Mischa Elman), fortepian (laureatka na konkursie Chopina w Warszawie, Japonka, Hieko Hara), dalej — koncert barytona Gardy, a w najbliższą niedzielę usłyszymy koncert symfoniczny wykonany pod batutą W. Bierdiajewa przez nowo-powstałą krakowską orkiestrę symfoniczną, i na tle tej orkiestry usłyszymy koloraturowy sopran p. Ady Sari. Jeśli dodamy, że w pierwszych dniach listopada Teatr krakowski wznawia przedstawienia operowe „Halką" — będziemy mieli zadowalający obraz życia muzycznego w Krakowie na progu obecnego sezonu.

Mischa Elman, Amerykanin, wychowanek konserwatorium prof. Auera, jest dobrze znanym, wielkim wirtuozem na skrzypcach: posiada głęboki i ciepły ton, siłę w szerokich pociągnięciach i subtelność kantyleny.

Młodziutka, egzotyczna pianistka, Hieko Hara, zagrała w programie swojego koncertu utwory Bacha, Szumana, Ravela, Debussy'ego i Chopina. Pani Hieko Hara okazała dużą technikę i siłę w uderzeniu, zdobywając się niekiedy na pełne dynamiki akcenty — posiada zatem wiele danych na znakomitą pianistkę, zwłaszcza, że i piana płynęły spod jej palców subtelnie i śpiewnie. Czeka ją jednak jeszcze praca nad zdobyciem doświadczenia w rozplanowaniu kompozycyjnym utworów, aby wydobyć ich treść muzyczną, nastrój i dramat poszczególnych części. A jeśli chodzi o Chopina, ułatwi jej to głębsze, indywidualne odczucie jego poezji.

Z okazji tego koncertu Biuro Koncertowe otworzyło małą salę Starego Teatru. Odmalowana świeżo przez art. malarza, K. Gajewskiego, w głębokim żółto-pomarańczowym tonie, daje dużo pogody i blasku. Akustyka tej sali jest doskonała. Kraków zyskał nową, ładną, kameralną salę koncertową, obejmującą ponad trzysta miejsc.

a. w.

Związek Katolickich Radiosłuchaczy

W uroczystość św. Jana Kantego, odbyło się walne zebranie członków Związku Katolickich Radiosłuchaczy w Krakowie pod przewodnictwem prezydentki Sodalicyj Nauczycielek w Polsce p. Klary Kuchinki. Zebranie dokonało wyboru zarządu okręgu krakowskiego „Związku Katolickich Radiosłuchaczy" w następującym składzie: **Witold Truszkowski** — prezes, **Wacław Dutkiewicz** — sekretarz, **Władysław Motyka** — skarbnik, **ks. dr Julian Groblicki** i **Tadeusz Dziewoński** — członkowie Zarządu. W dniach najbliższych odbędą się walne zebrania okręgowe we Lwowie i Katowicach. Informacyj udziela biuro organizacyjne Z. K. R. w Krakowie, ul. Kanonicza 14.

WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Urząd Długów państwowych komunikuje, że w dniu 21 października 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr. Nr. 1274, 1565, 2734, 24042, 27569, 35636 i 36770.

Sport

Pojedynek Ruchu z Cracovią

Jutro, tj. w niedzielę „Ruch" W. Hajduki rozegra swój ostatni mecz o mistrzostwo Ligi z Cracovią w Krakowie. Do spotkania tego mistrz Polski przygotowuje się starannie, gdyż w razie pokonania Cracovii, zdobywa wicemistrzostwo, a teoretycznie ma szanse zdobycia mistrzostwa Ligi. Porażka, względnie remis oznacza dla Ruchu pozostanie, jak dotąd, na 3 miejscu. Do spotkania tego Ruch wystąpi w następującym składzie: Brom (Tatuś), Giemza, Rurański, Czempisz, Nowakowski, Penhyrz, Kubisz, Górka, „Rymowski", Wilimowski, Wodarz. O zainteresowaniu tym meczem świadczy urządzenie przez Ligę Popierania Turystyki wspólnie z Ruchem pociągów popularnych na powyższy mecz do Krakowa.

Oprócz tego meczu w Poznaniu gra **Warta z Ł. K. S.**, a we Lwowie **Pogoń—Wisła**.

FINAŁY TRÓJEK SIATKÓWKI O MISTRZOSTWO KRAKOWA.

Dziś w sobotę o godz. 18 wiecz. i jutro w niedzielę odbędą się w salach IMCA finały trójek siatkówki pań i panów o mistrzostwo Krakowa, które zakwalifikowały się w turnieju ubiegłej soboty i niedzieli: Finał ten rozegrają trójki następujące:

Pań: 1) Osza I („Myszka", Tomasikówna, Jelonkówna); 2) Olsza III (Alberówna, Węglarska, Popławkówna II); 3) Cracovia I (Bartmanowa, Kamińska, Podhorska) i 4) Cracovia II (Haraschinowa, Stępińska, Tchórzewska).

Panów: 1) Cracovia I („Zdzisławski", Tatarczuch, Ganobis); 2) Cracovia III (Brzeziński, Toliński, „Kazimierski"); 3) Olsza I (Jachniak, Młodnicki, „Stach") i 4) Olsza III (Kawalla, Zagórski, Pawlik).

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
w Wadowicach, ul. Iwańskiego 7.
Sygn. akt.: II Km. 403/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wadowicach, rewiru II Adam Pochłopień, mający kancelarię w Wadowicach, przy ul. Iwańskiego L. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1937 r. o godzinie 11 w Sądzie Grodzkim w Andrychowie sala Nr 8 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Władysława i Joanny Cabaków w Sułkowicach nieruchomości a to: realności lwh. 397 gm. kat. Sułkowice objętej. — Realność powyższa obszaru 4800 mtr. stanowi sad i parcelę budowlaną i okolona jest częściowo płotem drucianym - siatkowym, częściowo zaś sztachetowym i deskowym.

Przynależnością realności jest 52 sztuk drzewek owocowych.

Na parceli bud. lk. 463 znajduje się dom murowany, kryty eternitem, wymiaru 18 x 10 mtr., składający się z 9 ubikacyj mieszkalnych. Dom cały jest podpiwniczony. — Stan budynku dobry. — Za domem znajduje się budynek murowany z dobudowanymi szopami z desek, kryty dachówką paloną, wymiaru 19 x 6 mtr., składający się z dwóch boisk, z dwóch sąsieków, izby sklepionej, 2 wozowni i chlewa. Przeznaczenie budynku gospodarcze. — Stodoła znajduje się w stanie średnim.

Ciężarów rzeczowych ani służebności żadnych nie ma.

Przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie Wojewódzkiego Urzędu w Krakowie na nabycie powyższej realności w myśl rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 22 stycznia 1937 r. Dz. U. Nr. 12 poz. 84 § 1.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 15.473.— cena zaś wywołania wynosi zł. 11.604 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.547 gr. 30.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18 akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Andrychowie sala Nr. 8.

Dnia 29 września. 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Adam Pochłopień.

Komornik Sądu Grodzkiego, w Krakowie.
Rewiru II.
ul. Pańska L. 14 — Konto w PKO. Nr 415.102.
Numer akt.: II Km. 1305/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie II rewiru Czesław Paszyński mający kancelarię w Krakowie ul. Pańska Nr 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1937 roku o godzinie 10.15 w Krakowie ul. Lubicz Nr. 3 a odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Firmy Polskie Zakłady „Friddor" składających się z lodowni, kasy ogniotrwałej, biurka amerykańskiego, etc. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wierzyciel:: F-ma H. Hollender w Krakowie.

Dnia 21 października 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II
w Krakowie.
Czesław Paszyński,

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział Handlowy. — Wpisano do rejestru handlowego:

B. XI. 348. Dnia 20 września 1937. Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Głos Narodu" sp. z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Firma brzmi: Katolickie Towarzystwo Wydawnicze „Głos Narodu" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie".

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA. 71

A jednak...

Po długim szukaniu znalazł ją gawędzącą wesoło w którymś buduarze z paroma starszymi paniami. Na widok siostrzeńca przerwała w pół słowa, wytrzeszczyła nań oczy:

— Eryk, bój się Boga! skąd się tu wziąłeś?

Ucałował jej rękę.

— Przyjechałem z Wolskimi.

Księżna wstała, zwróciła się do towarzyszek.

— Panie wybaczą, mój siostrzeniec Eryk Kranohorski, którego nie widziałam od dwóch lat. Mamy z sobą dużo do pomówienia.

Eryk się skłonił, ucałował podane ręce i wyszedł z ciotką.

— Poszukajmy jakiego spokojnego zakątka... trudno będzie...

— Nie, nie, ciociu! na razie chodźmy właśnie do wielkiego salonu!

— Poco?

Nie odpowiedział, ciągnął ją za sobą. Gdy stanęli we drzwiach, poszukał oczami Marty. Tańczyła teraz z wysokim pięknym oficerem, który coś do niej szeptał, spoglądając na nią z nieukrywanym zachwytem. Eryk się zmarszczył, pochwycił rękę księżnej.

— Ciociu, czy ta, wysoka, z rudymi włosami... czy to jest Marta?

— Nie poznałeś jej? — uśmiechnęła się, tak, to ona.

Spojrzała z ciekawością na siostrzeńca. Jak też przyjął to spotkanie... co najmniej niespodziewane.

Eryk z natężeniem śledził zręczną postać Marty, twarz jego wyrażała niezadowolenie.

— Zmieniła się, wymówił półgłosem.

Księżna spojrzała nań z boku.

— Gniewa cię to?

— Cóż znowu! jest mi to zupełnie obojętne, ale dlaczego ten idiota tak na nią patrzy?...

Księżna uśmiechnęła się przebiegle.

— Nie on jeden...

Piękny oficer posadził właśnie Martę na jednym z wolnych pod ścianą krzeseł i stał pochylony ku niej — rozmawiając. Z drugiego końca sali nadszedł Górka, i stanąwszy za krzesłem Marty, zaczął coś do niej mówić. Eryk widział dobrze jego twarz.

— Widzę, że moja żona ma wielkie powodzenie, przemówił, zagryzając usta.

— Twoja żona?

— No, przecież wzięliśmy ślub.

— A tak, prawda... wzięliście ślub.

Głos księżnej brzmiał tak dziwnie, że Eryk rzucił na nią szybkie spojrzenie. Nie patrzyła na niego, patrzyła na Martę otoczoną, roześmianą — twarz jej miała wyraz trochę szyderczy.

Wzrok Eryka pobiegł w tym samym kierunku.

— Chciałem cioci prosić... może mnie ciocia przypomni Marcie...

Wzruszyła ramionami.

— Cóż za dzikie żądane! przecież to jest „t w o j a ż o n a".

Odeszła. Eryk został na miejscu niezadowolony, nie wiedząc, co ze sobą robić.

Patrzył na grupę pod ścianą, widział twarz Górki, wyraz jego oczów. Widział twarz Marty, wzniesioną ku niemu — usta jej poruszały się żywą rozmową, oczy błyszczały.

— Czy ja mogłem przypuszczać... a ten idiota najwidoczniej się w niej kocha!

Bardzo niemiło spędził ten wieczór, a właściwie noc. Gdyż zabawa długo się przeciągnęła, a nikt z rodziny Wolskich nie miał ochoty wcześnie wyjeżdżać. Starsi państwo grali w bridża, młodzi tańczyli, flirtowali, bawili się doskonale.

Dzięki tłumowi gości, udało się Erykowi uniknąć spotkania z Martą. Krążył tylko z daleka, śledząc ją i stwierdzając z irytacją, że istotnie miała wielkie powodzenie i ciągle była otoczona.

Wobec pani domu zachował się bardzo dyplomatycznie. Po prostu zapytał kogoś ze służby:

— Gdzie jest pani hrabina Ciemniewska?

Ukazano mu ją. A wtedy podszedł do niej śmiało, i skłoniwszy się, powiedział:

— Ośmielam się przypomnieć pamięci pani hrabiny...

Pani Ciemniewska za wiele znała osób, aby być zupełnie pewną, czy tego przystojnego, wytwornego młodzieńca o falistej jasnej czupurynie i szaroniebieskich oczach spotkała kiedy czy nie. Bardzo możliwe... zresztą łatwo było poznać z całego jego wyglądu i zachowania, że należy do najlepszego towarzystwa. Wyciągnęła do niego rękę, mówiąc zdawkowo i uprzejmie:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie wynosi bez odniesienia zł 4.50, z odniesieniem 5 zł. Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodarczym	50 gr.
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1 „ „	70 gr.
Drobne za wyraz	10 gr.

Układ tabelaryczny o 50% drożej. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.